

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelný Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Konferencja
angielsko - rosyjska.

Natychmiast, po objęciu steru rządu premier Mac Donald zapowiedział uznanie de iure republiki sowieckiej i na wiązanie stałych z nią stosunków dyplomatycznych i handlowych.

Sowiety nie odepchnęły wyciągniętej ku nim dłoni przewodcy angielskiej partii pracy i kierownika w tej chwili angielskiej polityki państwowej. Nor małe stosunki z państwami zachodnio-europejskimi są koniecznym warunkiem powodzenia „nowej polityki ekonomicznej”, która jedynie może uratować Rosję od gospodarczej katastrofy.

W Londynie obraduje w tej chwili konferencja angielsko - rosyjska.

Przyjąwszy jednak propozycję ustalenia normalnych stosunków między republiką sowiecką a imperium brytyjskim — rząd sowiecki nie zatrzymał ani na chwilę inwektyw swej prasy na „wysługującą się burżuazji” partię pracy ani nie zaprzestał pętnować w swych dziennikach Mac Donalda, jako „zdrajcę socjalizmu”.

To też otwierając pierwsze plenarne posiedzenie konferencji angielsko - rosyjskiej, Mac Donald przypomniał delegatom sowieckim, że życie zmusiło sowieckie szukać porozumienia ze światem zewnętrznym, nie tylko pod względem granic zewnętrznych, ale i pod względem ideowym, że wobec tego powinni oni pamiętać o metodach rządzenia przyjętych w Anglii i że pierwszym warunkiem przyjaznych między obu państwami stosunków jest zaniechanie przez Moskwę wszelkiej bezpośredniej czy pośredniej propagandy wśród obywateli angielskich.

Rząd sowiecki niewątpliwie zgodzi się na te warunki, tak samo, jak się zobowiązał traktatem ryskim zaniechać wszelkiej propagandy w Polsce.

Ale w Moskwie obok rządu sowieckiego jest jeszcze trzecia międzynarodówka. A ta nie przestanie istnieć i nie przestanie prowadzić swej międzynarodowej rewolucyjnej roboty.

Mimo wszelkich traktatów z „państwami burżuazyjnymi” rządu moskiewskiego, moskiewska międzynarodówka będzie zohydzać we wszystkich krajach i również w Anglii „zdrajców socjalizmu”. Natomiast „przyjęte metody rządzenia w Anglii” nakazują nie tylko rządowi ale i prasie angielskiej wielką powściągliwość w krytyce wszystkich co się w uznaniem przez Wielką Brytanię państwie sowieckiem działają.

Agitacja komunistyczna, rewolucjonizująca Indje, wywołująca w Anglii strajki — nie zmaleje. Oslabnie zaś odpora przeciwko niej wśród robotników angielskich.

Mac Donald podkreśla, że pierwszy wyciągnięty dłoń pojednawczy do sowieków. Rząd sowiecki dłoń tę uchwycił, ale po to by wciągać Anglię na bezdroża rewolucyjnego zamętu.

Ratunkiem przed socjalnym fermentem rewolucyjnym nie jest paktowanie z nim. Gdy w Rosji „rząd tymczasowy” dla ulagodzenia rewolucyjnych „rad robotniczych i żołnierskich” oddał władzę „umiarkowanemu socjaliście” Kiereńskiemu, a ten wyciągnął dłoń po jedyną drogę do przysłanych z Berlina

w zaplombowanym wagonie Lenina i Trockiego — nieuchronnym się stał tryumf bolszewików.

Jedyną skuteczną drogę obrony przed rewolucją wskazał Mussolini.
Stanisław Grabski.

Fuzja banków państwowych.

Bank krajowy, odbudowy i Zakład kredyt. miast małop. zlewają się w „Bank gospodarstwa krajowego”.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. powzięła uchwałę w sprawie połączenia państwowych instytucji kredytowych: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy oraz Zakładów Kredytowych miast małopolskich w Bank Gospodarstwa Krajowego.

Statut Banku wyda minister skarbu. Majątek wyżej wymienionych instytucji będący majątkiem państwa zostanie wkładem skarbu państwa przeznaczonym na kapitał zakładowy nowego

Banku. Celem Banku jest organizacja i rozwój kredytu przez emisję listów zastawnych, komunalnych i kolejowych.

Czynności Banku określi statut. Bank będzie miał prawo wypuszczania listów zastawnych i obligacji komunalnych kolejowych opiewających na złoto w złocie lub w obcych walutach. Władzami Banku są: Rada nadzorcza, prezes Banku, Dyrekcja Banku i Komisja rewizyjna. Rada nadzorcza składać się będzie z prezesa Banku i 15 członków.

Zmiany w ustraju monetarnym.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 16 bm. powzięła uchwałę w sprawie projektu zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach postanowień dotyczących systemu monetarnego.

Zmiany przewidują wybijanie monet srebrnych po 5 złotych, po 2 złote i po 1 złotym. Monet niklowych: po 50 groszy, 20 groszy i 10 groszy. Monety srebrno wybijane będą ze stopu zawierającego na 1000 części wagi 750 części srebra i 250 części miedzi. Monety

niklowe wybijane będą z czystego niklu. Państwo wybić będzie monety złote w miarę potrzeby bez ograniczenia. Monety srebrne do wysokości 3 złotych na każdego mieszkańca, monety niklowe i brązowe do wysokości 1 złotych na każdego mieszkańca.

(Zmiany powyższe streszczają się w przyjęciu innego stosunku srebra do miedzi w bilonie srebrnym, oraz powiększeniu bilonu do 12 złotych na każdego mieszkańca, zamiast 9 złotych jak dotychczas przewidywano. Red.)

Antypolskie nastroje na zjeździe charkowskim.

Moskwa. (AW.) Na sesji wszechukraińskiego komitetu wykonawczego w Charkowie 13 kwietnia wniesiona została interpelacja do rządu w sprawie sytuacji Ukraińców we Wschodniej Małopolsce, na Bukowinie i w Bessarabji. Obszerna dyskusja na ten temat rozwinęła się 14 kwietnia.

Interpelację uzasadniał przedstawiciel włoskiej Kijowszczyzny Kolesniczenko, który gwałtownie występował przeciw Polsce, dowodząc jakoby artykuł 7 Traktatu ryskiego obowiązywać miał Polskę do zagwarantowania Ukraińcom pełnych swobód narodowych i kulturalnych.

Na interpelację odpowiedział przedstawiciel komisarza ludowego do spraw zagr. na Ukrainie Schlichter, że niestety metody dyskusji dyplomatycznej okazują się niedostateczne przekonywujące dla świata kapitalistycznego nawet w tak oczywistych sprawach jak Bessarabji. Schlichter zapewnia, że wkrótce już wybijie godzina, że związek republik komunistycznych będzie mógł przy pertraktacjach międzynarodowych położyć na szalę swoją siłę gospodarczą i polityczną. Przyjęto rezolucję o obronie „braci zakordonowanych”.

Podziękowanie ks. arcyb. Ciaplaka.

Warszawa. (PAT.) Po miłoścem zrzadzenia Opatrzności powróciłem na Ojczyznę łono, do Ojczyzny wojennej i znalazłem się w stolicy Polskiej w Warszawie. Odżyła wola polska pozwala mi spisać to, co już dawno było upragnieniem moim, tkwiło w pamięci, przepełniało serce i co uważałem za swój święty obowiązek. Podnoszę więc głos i wyrażam najwłaściwszą moją wdzięczność wszystkim za żywy, serdeczny współudział w ciężkim moim losie i moich towarzyszy nieodolnie. To współudział było nam wielką osiadą i pociechą do dawało nam męstwo do zniesienia krzyża, jaki na nas włożono. Nie pozwalało nam upaść na duchu, owszem podtrzymywało

nas i dawało otuchy, pokrzepienia i nadziei. Najwyższy zaś dowód tego współczucia miałem tutaj. Przyjęcie, jakiego doznaliśmy od całego narodu, szczególnie od cenniejszej drogi stołco, nad wszelki wyraz nagrodiło mi przebyte cierpienia i pozostało mi nie zatartym do końca życiowym mem sercem. Składam więc najserdeczniejsze podziękowanie Najprzewielebniejszemu duchowieństwu, pp. wojskowemu, Organizacjom społecznym, prasie. Wam ukochani i drodzy mi ludzie pracy i tobie szlachetna młodzieży, oraz tym wszystkim, którzy nadesłali mi listowne i telegraficzne życzenia. Bóg zapłać i jeszcze raz Bóg zapłać.
Podpisano Arcybiskup Ciaplak.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadesłanym i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 40. po kronice gr. 32. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 48. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. koł. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Z DNIA.

URZEDOWANIE W CZASIE ŚWIAT.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 kwietnia. W okresie świątecznym urzędowanie trwać będzie w urzędach państwowych w Wielki Piątek do godz. 12 w południe; ferie świąteczne trwać będą do poniedziałku 21 bm.

GIELDY PODCZAS ŚWIAT.

Wiedeń. (PAT.) Giełdy amerykańskie będą zamknięte 18 bm., a giełdy europejskie 18, 19, 20 i 21 bm.

W SPRAWIE ZALICZANIA
SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 17. kwietnia. Wobec częstych nieporozumień na tle zaliczania służby państwowej przy przenoszeniu się z jednego działu do drugiego, Prezydium Rady Ministrów wyjaśniło, że przy obliczaniu czasu państwowej służby polskiej w danym urzędzie zaliczana również będzie służba, pełniona w innych urzędach państwowych tylko wówczas, jeżeli uposażenie w obu działach służby ujednolicono było według jednakowych zasad oraz jeżeli miało miejsce bezpośrednie przejście z jednego działu do drugiego. Wobec tego przy przejściu ze służby wojskowej lub sędziowskiej do służby administracyjnej czas służby za liczony nie będzie.

SKARGI NA WŁADZE POBOROWE.

Warszawa. (Tel. wł.) Do MS. Wojsk. wpływają bezpośrednio na decyzję niższych instancji pohorowych. Skargi takie skierowane są niewłaściwie, wobec czego rozpatrywane nie będą i będą zwracane potentom. Władze wojskowe wyjaśniają, że skargi względnie zażalenia na decyzję I. instancji osoby zainteresowane powinny składać w terminie dwutygodniowym od daty ich ogłoszenia do tej PKU., która zaskarżoną decyzję wydała. PKU. skargę przesyła do DOK. Skargi zażalenia na decyzję i zarządzenia DOK. należy wnosić w terminie miesięcznym od daty ich ogłoszenia do tego DOK., albo do MS. Wojsk.

BANK ROLNY.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. powzięła uchwałę w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego zmiany ustawy o utworzeniu Banku rolnego.

Statut Banku wydany będzie przez ministra reformy rolnej w porozumieniu z ministrami skarbu i dóbr państwowych. Bank rolny jest osobą prawną i podlega ministrowi reformy rolnej. Zadaniem jego jest popieranie parcelacji i osadnictwa, regulacje rolne oraz podniesienie rolnictwa i administ. o wanie funduszami, przeznaczonymi na ten cel.

Władzami Banku są: Rada Nadzorcza i dyrekcja. W skład Rady Nadzorczej wchodzi: prezes i wiceprezes, powołani przez ministra skarbu i ministra reform rolnych i 8-miu członków. Dyrekcja Banku rolnego zostanie powołana przez ministra reform rolnych i składać się będzie z naczelnego dyrektora i dyrektorów.

Poincare o rapercie rzeczoznawców.

Poincare, przemawiając na bankiecie republikańsko-demokratycznym, dał po głód swój na raport rzeczoznawców i na politykę wobec Niemiec. Podkreśliwszy nawskróś pokojowe dążenia Francji, premier mówił:

W kilku latach ostatnich już tylekroć razy widywaliśmy, jak zjawia pokój to zbliżała się ku nam, to znowu oddalała a uchwycić ją było nie sposób, — że teraz mamy prawo, może nie powiemy do niemości, ale w każdym razie prawo do pewnego rodzaju podejrzliwości. Dziś, gdy po ukończeniu prac rzeczoznawców i po naradach przygotowania komisji odszkodowań nasze nadzieje zdają się przybierać kształty realne, nie zapewniamy, że oto już wszystko jest uregulowane i że wybiła godzina odpoczynku.

Wbrew twierdzeniom dzienników niemieckich, a nawet niektórych francuskich, sprawozdania rzeczoznawców są jaskrawym usprawiedliwieniem naszej polityki zagranicznej, albowiem udawadniają one, że pomimo wszystkich swoich zaprzeczeń Niemcy, pomimo rzekomego swego zubożenia są zdolne do płacenia. Tutaj mówca przypomina celowy odpływ 6750 miliardów marek złotych, nagromadzonych 1200 milionów marek złotych w dewizach zagranicznych, dalej tę okoliczność, że podatki niemieckie są o wiele niższe od podatków w państwach sprzymierzonych, środki produkcji we wszystkich gałęziach znakomicie rozwinięte, a sama produkcja już przerasta produkcję z czasów przedwojennych, a wreszcie, że Niemcy są pod względem gospodarczym prościej krajem uprzywilejowanym. Oto, co stwierdzili rzeczoznawcy!

Sprawozdania rzeczoznawców nie ustalają w sposób dostateczny zdolności płatniczej Niemiec w przyszłości wskazując natomiast, że ta zdolność płatnicza będzie wciąż wzrastała. A więc i tutaj widzimy, że teza francuska odnosiła zwycięstwo, albowiem zaproponowane w sprawozdaniach raty wypłat oraz świadczenia w naturze są o wiele większe niż nie tylko od tego, co Niemcy określali, jako możliwe dla nich do przyjęcia, ale też większe i od tych kwot, jakie Bonar Law proponował przed okresem okupacji Zagłębia Ruhry. A okupacja ta, jak się okazało, stała się najzupełniej produktywną i miała przytem podwójny skutek: po pierwsze pewnego rodzaju ewolucji w stosunku do sprzymierzonych, po drugie odegrała rolę przymusu w stosunku Niemiec.

Całokształt planu rzeczoznawców przewiduje niewątpliwie przywrócenie jednolitości gospodarczej i podatkowej Rzeszy. Ale — jak to wyraźnie stwierdzają rzeczoznawcy — nie po złożeniu przez Niemcy zasadniczej deklaracji i nie po przyjęciu przez nie półgębkiem planu rzeczoznawców, ale dopiero po przystąpieniu z ich strony do istotnego wykonania uchwał można będzie żądać od nas, abyśmy oddali posiadane przez nas zastawy w zamian za gwarancje, o charakterze bardziej obszernym i produktywnym.

Oczywiście nawet mowy być nie może, abyśmy się usunęli z Zagłębia Ruhry przed wypłaceniem należnych nam sum jak również nie może być mowy abyśmy zmniejszili siłę z jaką trzymamy nasz zastaw, bez pozostawienia sobie środków dostatecznych dla opanowania z powrotem sytuacji, gdy zajdzie potrzeba — i to w szybkim tempie.

Poincare dodaje, że jedną z projektowanych organizacji pod kontrolą sprzymierzonych jest zarząd kolei niemieckich, co stanowi bardzo poważną gwarancję bezpieczeństwa i jest w pewnej mierze uzupełnieniem do paktów wzajemnej pomocy, których obietnica była nam uczyniona jeszcze w roku 1919. Eędziemy również traktować z naszymi sprzymierzonymi o tej niezwykle dla nas doniosłej sprawie, której zabraniamy lekceważyć nowe przebudze-

nie się materializmu niemieckiego. Apoteoza Ludendorffa, owacje na cześć kronprinza, urzędowe kłamstwa w sprawie odpowiedzialności, za wybuch wojny, przeszkody czynione działalności międzysojuszniczej wojskowej komisji kontroli — wszystko to są symp-

tomny, które czynią dla nas obowiązek czujności koniecznym.

W ten sposób — kończy mówca — im bardziej miłujemy pokój, tem bardziej jesteśmy zdecydowani nie tolerować, aby ten pokój był zakłócony, lub zagrożony.

Zagadnienie bezpieczeństwa Francji.

Francja odstąpi koleje w Z. Ruhry, tylko za nowe gwarancje.

Paryż. (PAT) O ostatnim przemówieniu Poincare'go źródła półurzędowe komunikują następujące szczegóły:

Komisja odszkodowań pozostaje suwerenną w sprawie odszkodowań pod czas gdy rządy państw sprzymierzonych przeprowadzać będą rokowania w sprawie bezpieczeństwa, które, według oświadczenia Poincare'go, pozostaje ściśle związana ze zmianą Zarządu francusko-belgijskiego na Zarząd przewidziany w programie rzeczoznawców. Komisja odszkodowań przyjmie wnioski rzeczoznawców, musi jednakże przemienić te wnioski na postanowienia Komisja przedstawi rządowi Rzeszy szereg projektów ustaw, których uchwalenie jest konieczne, jak np. ustawa o Banku masyjnym, o utworzeniu Towarzystwa akcyjnego kolei żelaznych o hipotekach na przemyśle niemieckim itd. We wszystkich tych sprawach reglamentacji odszkodowań Komisja pozostaje suwerenna i nie może otrzymywać ze strony rządu żadnych wskazówek, ani też projektów zarówno w sprawie wpłat jak i gwarancji.

Kiedy jednak Komisja odszkodowań poweźmie swoje postanowienia, wówczas nasunie się drugie zagadnienie, obciążające całą Europę, mianowicie zagadnienie bezpieczeństwa, które z kolei podlega wyłącznie kompetencji państw sprzymierzonych. Kiedy od Francji zażąda się ustąpienia z zarządu kolejami Zagłębia Ruhry i Nadrenji wówczas Francja odpowie, że sprawowanie tego zarządu jest jedną z gwarancji bezpieczeństwa na Renie i musi być zastąpione przez inną gwarancję.

Rokowania te mające olbrzymie znaczenie w najważniejszych zagadnieniach politycznych Europy rozpoczną się, skoro tylko rząd Rzeszy i Reichstag wypowiedzą się w sprawie odszkodowań.

Berlin. (PAT) Onegdajsze przemówienie Poincare'go, wygłoszone na bankiecie republikańsko-demokratycznym, uczyniło w Niemczech wrażenie przygnębiające szczególnie silne wrażenie wywołało ustęp dotyczący sprawozdania rzeczoznawców.

Lakoniczna nota niemiecka.

Paryż. (PAT) Tekst noty niemieckiej, doręczony wczoraj wieczorem przez komisję ciężarów wojennych w komisji odszkodowań ma brzmienie następujące: Rząd Rzeszy ma zaszczyt zawiadomić, iż otrzymał notę komisji odszkodowań 16 bm. dotyczącą sprawozdania rzeczoznawców. — Rząd Rzeszy ze swej strony widzi również w sprawozdaniu tem podsta-

wę do rozwiązania zagadnienia odszkodowań, wobec czego gotów jest zafiarować swą współpracę w zrealizowaniu planu rzeczoznawców.

Berlin. (PAT) „Vorwaerts” pisze, że natychmiastowe usiłowanie wprowadzenia zmian w propozycjach rzeczoznawców byłoby poważną pomyłką ze strony Niemiec.

Uchwały komisji odszkodowań.

Paryż. (PAT) Komisja odszkodowań powzięła na dzisiejszym posiedzeniu jednomyślnie następujące uchwały: 1. przyjąć do wiadomości odpowiedź rządu Rzeszy zgadzającą się na konkluzje rzeczoznawców, 2. aprobować w granicach swoich uprawnień rzeczoznawców, oraz przyjąć proponowane przez nich metody, 3. przekazać konkluzje rzeczoznawców oficjalnie zainteresowanemu rządowi i polecić im te konkluzje, które wchodziły w zakres ich kompetencji, 4. zażądać od rządu Rzeszy

przedstawienia jej w jak najkrótszym czasie projektu ustaw i rozporządzeń gwarantujących całkowicie wyłonienie planu rzeczoznawców, oraz wyznaczenie swoich przedstawicieli do Komitetu organizacyjnego do spraw kolejowych i hipotek przemysłowych, 5. powołać różne komisje organizacyjne przewidziane w sprawozdaniu Davisa, 6. przygotowanie zarządzeń, których opracowanie porucza jej sprawozdanie Davisa.

Kiedy odbędą się w Niemczech wybory?

Berlin. (PAT) W przeciwieństwie do doniesień niektórych dzienników zagranicznych, jakoby rząd niemiecki postanowił ze względu na wybory we Francji odłożyć wybory do parlamentu ni-

emieckiego z 4 maja na 11 maja, oświadczył minister spraw wewnętrz. przedstawicielowi Biura Wolfa, że wiadomość ta nie jest prawdziwa. Wybory odbędą się dnia 4 maja.

Mac Donald o sytuacji Anglii.

Londyn. (PAT) W wywiadzie udzielonym tygodnikowi „New Leader” p. dnieniu z organów Labour Party przedstawił Mac Donald swoje poglądy na politykę wewnętrzną i zagraniczną Anglii. Zdaniem premiera sytuacja wewnętrzna kraju jest niezła, aczkolwiek nie upoważnia do zbyt dużego optymizmu.

W sprawie polityki zagranicznej oświadczył Mac Donald między innymi: nie mogłbym dać zapewnienia że wszystkie zagadnienia europejskie zostaną w najkrótszym czasie całkowicie u-

gulowane. Niemniej jednak mogę dość stwierdzić, że warunki dla rozwiązania tych zagadnień są dziś lepsze niż były dotychczas. Wpływ rządu Labour Party — mówił premier — jest wielki, istnieją jeszcze jednak wpływy nacicieli pokoju, które są, trzeba przyznać, dość znaczne. Przemówienie L. George'a, wygłoszone w Izbie gmin omal nie doprowadziło do zatargu z Francją, która jednak na szczęście zrozumiała obecnie, iż chodziło tam w gruncie rzeczy jedynie o walkę poszczególnego stronnictwa przeciw rządowi, która nie

może wpłynąć na politykę zagraniczną państwa.

Odnosnie do sprawy zbrojeń zaznaczył Mac Donald, iż nie należy mieć złudzeń co do tego, że do zbrojeń wypadnie przystąpić poważnie, skoro okaże się, że obecna polityka zagraniczna nie doprowadzi do pożądaných rezultatów. Wówczas też utworzyłyby się nowe ugrupowania mocarstw, przy czem Niemcy i Rosja odegrałyby ważną rolę, okoliczność zaś taka doprowadziłaby do nowej wojny światowej.

CZĘŚCIOWA ZNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). 17. kwietnia. Jak nas informują, p. minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem kolei żelaznych podpisał d. 15. bm rozporządzenie w sprawie znizki taryf kolejowych na przejazd pociągami osobowymi grupami. Rozporządzenie to jest wynikiem podjętych w swoim czasie starań sfer gospodarczych, społecznych i naukowych. Chodzi o to, aby dać możność tańszego przejazdu kolejami grupom robotniczym, zwłaszcza w sezonie rozpoczynających się robót rolnych, wycieczkom gospodarczym (np. z okazji otwarcia targów poznańskich), naukowych itp.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). 17. kwietnia. Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów nie zapadły definitywne uchwały co do redukcji urzędników. — Sprawa ta była przez Radę Ministrów omawiana ogólnie, decyzja zaś zapadnie dopiero po świętach.

ULGI PODATKOWE DLA ŻYDÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). 17. kwietnia. Żydowskie pisma donoszą o audjencji udzielonej przez premiera Grabskiego delegacji kupców żydowskich. Delegacja prosiła o udzielenie specjalnych ulg podatkowych żydowskim kupcom wileńskim. Premier oświadczył, że może być mowa o pewnych ulgach w ramach ustawy i że sprawę weźmie pod uwagę Izba skarbową.

NA BANK POLSKI

Warszawa. (Tel. wł.). 17. kwietnia. Członek Rady Nadzorczej Banku Polskiego dr. Bojański złożył na ręce premiera Grabskiego 1.000 złotych marek niemieckich na Bank Polski.

ZJAZD KILIŃSZCZYKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). 17. kwietnia. Dziś przed południem odbył się w Warszawie zjazd „Kilińszczyków”, który 30 lat temu, jako młodzież akademicka w rocznicę powstania ludności warszawskiej pod wodzą Kilińskiego urządzili manifestację uliczną, która skończyła się represjami ze strony władz rosyjskich. Zjazd otworzył prezes Syndykatu dziennikarzy p. Zdzisław Dębicki, poczem wygłosił przemowę senator Jabłonowski.

„CZESKIE” MIASTO.

Katowice. (Tel. wł.). 17. kwietnia. Pisma cieszyńskie donoszą, że w Jabłonkowie po stronie czeskiej odbyły się wybory burmistrza i rady gminnej. W pierwszych wyborach do rady miejskiej uzyskali Polacy 16 mandatów, Niemcy 5, a Czesi 6. Pierwsze wybory rząd czeski unieważnił. Obecnie wybrany został burmistrzem Polak p. Kopecki, pierwszym wiceburmistrzem Czech, a drugim Niemiec. Pisma polskie wyrażają nadzieję, że obecnie Polacy uzyskają tam szkołę polską.

KONFERENCJE THUGUTTA W PARYŻU.

Paryż. (PAT) Posel Thugutt po wyjeździe z Londynu bawił trzy dni w Paryżu, gdzie odbył szereg konferencji z posłem Chłapowskim oraz wybitnymi przedstawicielami francuskiego świata politycznego. Posel Thugutt dziś wyjechał do Warszawy.

STARE ZNAKOMITE WINA FIRMY PALUGYAY sprzedaje po cenach najniższych **„Pierwsza winiarnia włoska”** = detalicznie i hurtownie = Lwów, ul. Dominikańska 3.

K
I
N
O

L
E
W

OD ŚWIAT SENZACYJNE ARCYDZIEŁO FILMOWE KINO LEW

Według przygód ekspedycji Stanleya w głąb Afryki p. t.:

STANLEY W AFRYCE

6 aktów niewidzianych bohaterskich walk z najdzikszy z zwierząt Afryki jak: **Lwami, Tygrysami, Gorylami, Szympankami, Krokodylami etc.** **Handlarze niewolnikami — Zdobywcy Dżungli — Odszukanie sławnego Dr. Livingstona.** Każdy akt zawiera szereg szarpających nerwy scen, jak: Pożar drapacza chmur — rzeki podziemne — niebezpieczeństwa dżungli — walki z lwicą i tygrysami — porwani prądem wśród krokodyli — niebawomy skok ze skał na koniach do wody itd.

Wspaniałe zdjęcia, niewidziana dotąd odwaga i gra najslawniejszych artystów Ameryki.

n2087

L
E
W
K
I
N
O

O przyszłość naszą na morzu.

Wniosek nagry.

posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie ustawy o popieraniu polskiej żegluga morskiej.

Podstawowym czynnikiem rozwoju światowego handlu, a wraz z nim i cywilizacji są morskie środki transportowe.

Własna marynarka handlowa jest jednocześnie niezbędnym warunkiem istotnej niezależności Państwa, które przeto we własnym najżywniejszym interesie powinno współdziałać z jej powstaniem i rozwojem.

Polska, która posiada własne wybrzeże, o ile chce być prawdziwie państwem niezależnym, musi dążyć do posiadania własnej floty handlowej.

W celu urzeczywistnienia tego zadania, niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm zechce uchwalić załączoną ustawę: Ustawa z dn. 1924 r. o popieranie polskiej żegluga morskiej.

Art. 1. W celu popierania w myśl art. 5 p. 5 Ustawy z dnia 28 maja 1920 r. o polskich statkach handlowych morskich (Dz. Ust. R. P. Nr. 47 poz. 285) rozwoju polskiej żegluga morskiej i związanego z nią przemysłu, jakoteż w celu współdziałania Państwa w stworzeniu narodowej floty handlowej, może być okazana tak dla nowo powstających, jak dla już istniejących krajowych przedsiębiorstw budowy statków morskich, oraz dla przedsiębiorstw żegluga — pomoc materialna ze skarbu państwa i wydawane przez państwo zarządzenia gospodarcze, niniejszą ustawą przewidziane.

Art. 2. Pomoc dla polskich przedsiębiorstw budowy statków (art. 1) w granicach Rzeczypospolitej i na obszarze w. m. Gdańska może być świadczona: przez udzielenie gwarancji państwowej celem uzyskania kredytu zarówno na urządzenie nowych, jakoteż na rozszerzenia i ulepszenia już istniejących zakładów technicznych, oraz na niezbędne do tego celu inwestycje; przez wypłacanie premii budowlanych za statki częściowo lub całkowicie wybudowane z materiałów krajowych, jak również za kotły i mechanizmy, oraz premie za dokonanie remontu; przez przyznanie ulg portowych, taryfowych, celnych i przewozowych, oraz innych ułatwień dla zakładów budowy statków, sprowadzających bądź z zagranicy, bądź z głębi kraju, potrzebne do ich produkcji surowce, półfabrykaty, części składowe kadłubów, kotłów, motorów i wszelkiego rodzaju mechanizmów oraz potrzebne do eksploatacji statki i materiały.

Art. 3. Pomoc dla przedsiębiorstw żegluga (art. 1) może być świadczona:

1. przez udzielanie gwarancji państwowej — celem uzyskania kredytu na inwestycje eksploatacyjne, zakup i remont statków i urządzeń budowy przystani oraz na inne potrzeby naturalnym rozwojem przedsiębiorstw usprawiedliwione; przez wypłacanie premii: od rozległości przebiewanej przez statki przestrzeni wodnej oraz wielkości statku, od ilości przewożonych ładunków w interesie ojczystego

Rocznica traktatu w Rapallo

Moskwa. (AW.) Prasa sowiecka zamieszcza obszernie wywiady z Cziczereinem i postem niemieckim Brockdorff-Rantzauem z okazji dwulecia umowy rapalskiej. Cziczerein w wywiadzie swoim twierdzi, że umowa ta pomogła Niemcom do wzmocnienia ich międzynarodowego stanowiska i podniosła ich samodzielność wobec ententy. Cziczerein bardzo ogólnie wyraża się o wynikach umowy, zaznaczając, że dwuletni termin jest tak krótki, iż dotąd jedynie pierwsze zaczątki jej są widoczne. Umowa ta jednak będzie linią przewodnią na przyszłość i koncesje, które na zasadzie tej umowy zostały ustalone rozwijają się dopiero w przyszłości.

Brockdorff-Rantzau w wywiadzie zaznaczył, że głównym warunkiem rozwoju stosunków w myśl umowy

rapalskiej jest wzajemne zaufanie i wyraził nadzieję, że współpraca przyjacielska Niemiec i Rosji przyspieszy sanację stosunków w Europie.

Moskwa. (PAT) Z okazji przypadającej w dniu 16 bm. drugiej rocznicy podpisania traktatu rosyjsko-niemieckiego w Rapallo, prasa sowiecka wskazuje na rolę, jaką Niemcy odegrali w handlu zagranicznym Rosji sowieckiej. Wedle danych statystycznych w roku 1922 wartość eksportu do Niemiec wynosiła 16,500,000 rubli, wartość importu zaś 187 milionów rubli. W roku 1923 wartość eksportu wyniosła 614 milionów, zaś importu 180 milionów. Z Niemcami zawarto 16 kontraktów rolnych, przemysłowych i kolejowych.

Reorganizacja partii faszystów

z powodu niekarności i zamachów na księży.

Rzym. (AW.) Papieski sekretarz stanu kard. Gasparry ofiarował imieniem Ojca Świętego 1 i pół milj. lirów na odbudowę zakładów „Azione Cattolica” (ruch katolicki), które podczas ostatnich wyborów do parlamentu zostały w różnych miejscowościach przez faszystów zniszczone.

„Popolo d'Italia”, organ Mussoliniego, podrażniony tym darem jak i treścią pisma Gasparry'ego, zarzuca Watykanowi hańsliwą partyjną propagandę. Równocześnie donoszą z Vicenzy, że biskup tamtejszy uroczystie ekskomunikował z katedry wszy

stkich tych faszystów, którzy dopuścili się zamachów na księży.

Wobec tego zarząd stronnictwa faszystycznego zagroził swoim członkom najstraszniejszymi karami na wypadek popełnienia podobnych gwałtów. Prefekt miasta Pizy, który zamało energicznie występował przeciw terrorystycznej grupie faszystów, dostał natychmiast dymisję. Równocześnie celem planowej reorganizacji stronnictwa i wprowadzenia większego rygoru, zwołana została na 22 bm. Najwyższa Rada Faszystów.

Wynik wyborów w Szwecji.

Kopenhaga. (PAT) Rezultat wyborów do parlamentu przedstawia się następująco: Lewica otrzymała 362,682 głosów, wobec 414,904 osiągniętych przy wyborach w r. 1920, konserwatyści otrzymali 242,955 głosów wobec

216,735 głosów przy poprzednich wyborach, socjali demokraci otrzymali obecnie 149,262 głosów, agrariusze 12,196, związek sprawiedliwości 12,643 stronnictwa w Szlezewiku 7715, handel i przemysł 2102, komuniści 6219 głosów.

PREMIER I PREZYDENT W SPALE.

Warszawa. (Tel. wł.) 17. kwietnia. Dnia 18. bm. premier Grabski wyjeżdża wraz z Prezydentem Wojciechowskim do Spaly, gdzie spędzą święta Wielkanocne.

Warszawa. (Tel. wł.) 17. kwietnia. Prezydent Wojciechowski wyjeżdża 26 bm do Poznania, gdzie weźmie udział w uroczystości otwarcia Targów Poznańskich — zebraniu Izby przemysłowo-handlowej i Centralnego Towarzystwa Gospodarczego.

ROBOTNICY POLSCY WE FRANCJI.

Paryż. (Tel. wł.) 17. kwietnia. W północnej Francji w miejscowości Lens odbył się zjazd związku robotników polskich we Francji. Związek liczy około pół miliona członków.

POLSKA A PORT W RJECE.

Warszawa. (Tel. wł.) 17. kwietnia. W miarę rozwoju stosunków handlowych Polski z zagranicą wylania się konieczność korzystania z portu w Rjece. Jak nas informują, czynniki rządowe zamierzają w tym celu przystąpić do przestudjowania możliwości wyzyskania tego portu dla polskich celów gospodarczych.

O MAJATKI HABSBUROW.

Praga. (PAT) „Prager Tgbl.” dowia daje się, że arcyksiążę Fryderyk na wypadek przychylnego załatwienia złożonej przez niego w Międzynarodowym Trybunale sprawiedliwości w Hadze skargi na konfiskatę majątków arcyksiążęcych w Czechosłowacji, zamierza przedsięwziąć analogiczne kroki w stosunku do Polski i Jugosławii.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Ewa z Nowaków Rudnicka

żona rządcy dóbr i właścicielka

realności

po długich, a ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 16 kwietnia 1924, przeżywszy

n2060 lat 58.

W smutku pogrążony mąż i dzieci zapraszają krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 18 kwietnia o godz. 4:30 po południu z domu żałobcy przy ul. Dzieci Lwowskich 1, 37 na cmentarzu Janowski. Mąż i dzieci.

Zniżka cen (druga)

Wszystkie instrumenty lekarskie strzykawkowski „Rekord” igły do szpryc „Esco” Nowość!

ARTYKUŁY GUMOWE

znacznie potaniały!! Ugi w spłatach

Firma Stanisław BARAN

2074n Magazyn medyczny

LWÓW, Akademicka 1. 26.

Ł sty z prowincji.

□ **TARNOPOL.** Sprawa przyłączenia przedmieścia Zagrobień do gminy tarnopolskiej weszła wreszcie w stadium ponownego załatwienia. Przedstawiciele gminy Zagrobień zgodzili się na przyłączenie do Tarnopola. Kwestia ta została swego czasu poruszona przez Organizację Narodową. W ten sposób zyskuje miasto nasze spójność tęgich obywateli. Pozostaje jeszcze do załatwienia droga część tej sprawy, tj. wyłączenie z miasta Gajów Wielkich z przysiółkami. Wiesz ta oddalona od Tarnopola o 3 km, a oddalenie kilku przysiółków dochodzi nawet do 6 km, nie ma najmniejszej stony styczności interesów z Tarnopolem. Administracja Gajów przez miasto jest nieuzasadniona i dlatego też wielka ta osada znajduje się pod względem administracyjnym w zaniedbanu. Tylko czyśto polityczny moment stoi na przeszkodzie utworzeniu z Gajów samodzielnej gminy miejskiej. Rusinami Tarnopola chodzą bowiem o to, by przy wyborach do Rady miejskiej mogli majoryzować Polaków przy pomocy ruskich włóścian z Gajów. Powinny tu jednak rozstrzygać względy rzeczowe i dlatego jest obowiązkiem władzy administracyjnej szybko przeprowadzić wydzielenie Gajów z miasta Tarnopola.

Oddział miejscowy Towarzystwa Obrony przeciwważowej został tu powołany do życia z prezesem radcą Eckhardtem na czele. Dnia 4. bm. wygłosił pułk. Matyszek w sali Sokola, wobec licznie zebranej publiczności, zajmujący odczyt o znaczeniu broni chemicznej w przyszłej wojnie. Dochód z odczytu przeznaczony jest na budowę instytutu akcji przeciwważowej w Warszawie.

Zjazd internowanych w czasie inwazji ukraińskiej w Tarnopolu i okolicznych powiatach odbył się ma w czerwcu. Inicjatywa wyszła ze Lwowa, gdzie internowani w r. 1918 i 1919 utworzyli komitet z dyr. Kuropińskim na czele. Urządzeniem Zjazdu zajmuje się Organizacja Narodowa w Tarnopolu w porozumieniu z komitetem lwowskim.

Organizacja Narodowa w Tarnopolu uprasza wszystkich interesowanych o zgłoszenie swego udziału w Zjeździe i dostarczenie dat, odnoszących się do miejsca i czasu internowania. Adres: Organizacja Narodowa, Tarnopol, ul. Kościuszki 3. — Wszystkie dzienniki polskie uprasza się o łaskawe powtórzenie tej notatki.

□ **DROHOBYCZ.** Towarzysze ale szlachetnie! Władysław Długoszewski w niedzielę 6 bm. w gościnnych apartamentach tut. Kasy chorych wygłosił odczyt pt. „Wincenty Witus”. Publiczności na sali było bardzo dużo bo aż prawie 40 osób, rekrutujących się przeważnie z neutralnej mniejszości narodowej. Do tej też publiczności dostrajali się zgrabnie wywody towarzysza Tadeusza Władysław, utrzymane w tonie obelżywego paszkwila i rasowej szlacheckiej nienawiści do „chamów”.

Salomonowy wyrok tow. Liebermanna. Donoszą nam z Borysławia o namętnej dyskusji między członkami sejmowej komisji śledczej dla zbadania zająć z 6 listopada 1923 — bawił się onegdaj w Borysławiu. Mianowicie chodziło o ustalenie faktu kto ponosi winę rozlewu krwi w czasie zająć borysławskich. Wyzwoleniec Putok twierdził stanowczo, iż winę ponoszą wyłącznie tut. władze. Towarzysze zaś Liebermann zarządnął znowu stanowisko nieco odmienne, twierdząc, że tu nie winien ani robotnik, ani też władze lokalne, a zwinął w tym wypadku jedynie ówczesny minister rząd „Chłopa” Kiernik wydanie zakazu urządzania zgromadzeń pod gołęb niebem. Niema co mówić, wyrok ście salomonowy i tak

charakterystyczny, że dalsze komentarze dla jego omawiania zbędne.

Zespoły teatralne od czasu do czasu odwiedzają nasze miasto. W ostatnim tygodniu np. wystąpił tu zespół p. Szczepnej ze sztuką pr. „Kochanka ministra”, wystawiając ją wcale poprawnie. 9 bm. inny znowu zespół lwowski wystawił potężną sztukę historyczną Rollanda pt. „Danton”. Główną rolę kreował po miszrowsku znakomity jej odtwórca ze sceny lwowskiej p. Jerzy Rygiel. Partnerzy jego zwłaszcza p. Ordon grał na ogół bez zarzutu. Publiczność nie szczędziła oklasków. Smutne tylko, że publiczność polska nie zdobyła się dotąd na pewną dozę solidarności dla przełamania bojkotu sal „Sokola” przez neutralną mniejszość narodową praktykowanego od szeregu miesięcy, wskutek czego zespoły polskie odwiedzające Drohobycz dla uniknięcia zupełnej pustki w kasie mimowoli występować muszą na urągającej choćby najprymitywniejszym wymogom scenie żydowskiego kina „Alfa”.

□ **NOWY SĄCZ.** Z kroniki żałobnej. W dniu 8 kwietnia br. zmarł tu w 59 roku życia Ludwik Olaksy starszy radca skarbu, prezes miejscowej organizacji Związku ludowo-narodowego. Ubyła postać czysta, szlachetna, wzór cnót obywatelskich, znakomity urzędnik, prawy Polak, wielki krzewiciel idei narodowej. Przed wybuchem wojny, był naczelnikiem w Dyrekcji Skarbu w Tarnopolu, długoletnim prezesem tarnopolskiego „Sokola”, nieustraszoną pracownikiem w TSL. Pod jego kierownictwem, z takim pracownikiem jak poseł p. Jan Zamorski, najsilniej rozwinięto się życie narodowe w Tarnopolszczyźnie, stanął sławny dom ludowy i olbrzymia bursza. Byli to pionierzy i najwięksi pomnożyciele polskości na wschodzie. Z wybuchem wojny powo-

lany jako oficer, w 49 roku życia, po zdobyciu Przemysła dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd po kilku latach wrócił ze steranem zdrowiem i kiedy chciał dalej kontynuować swą umiłowaną pracę, nieubłagana śmierć przedziła pasmo dobrze jego przeprowadzonego życia. — Cześć pamięci dzielnego narodowca, a ziemia polska, która tak uroczyście, niech go przytułi do swego łona.

□ **LISKO.** Hurtownie i sklepy tytoniowe dla inwalidów i emerytów! W Lisku, mieście powiatowym, hurtownie tytoniu dźwierz żyja Guenzberg mimo tego, iż obywatele na licznych wciach domagali się odebrania mu jej i nadania inwalidzie lub emerytowi i pomimo, iż Sejm uchwalił do końca ubiegłego roku przeprowadzić rewizję wszystkich koncesyj. Jasnym więc jest, iż ten potentat tytoniowy musi mieć jakieś poparcie władz, które wprowadziły w Lisku tylko dwa sklepy tytoniowe i to obok siebie na przedmieściu położone i odwiedzane tylko przez sąsiadów. Całe zatem miasteczko jak i okoliczni mieszkańcy odwiedzają wyłącznie hurtownię, połączoną z drobną sprzedażą Guenzberga, gdzie ruch jest tak wielki, iż hurtownik wraz z trzema synami, z których żaden na wojnie prochu nawet nie wachał, obsługuje gości. Emeryci i inwalidzi podawali się o sklepy tytoniowe, jednakże bez skutku. Nie więc dziwnego, iż Guenzberg, mając taki ogromny obrót, kupił dwie kamienice za miliardowe sumy, podczas gdy inwalidzi giną z głodu. Może ta notatka zainteresuje powołane czynniki i położy kres temu widocznemu popieraniu ludzi bez zasług, a utracaniu tych, którzy z wojny powrócili kalekami. O sklep tytoniowy w Lisku podawali się em. radca sądowy, tudzież jeden inwalida bezskutecznie.

Stan kopalni „Alfy” z dniem pierwsze go kwietnia wynosi 39 szybów.

Ze wzrostem ruchu wiertniczego, wzrosła i produkcja.

Firma „Alfa” miała w r.:

1918	356 wagonów produkcji
1919	499 wagonów produkcji
1920	603 wagonów produkcji
1921	603 wagonów produkcji
1922	672 wagonów produkcji
1923	752 wagonów produkcji

W bieżącym roku produkcja stale znacznie się powiększa. Obecnie firma „Alfa” produkcją swą dosięga 100 wagonów miesięcznie.

Jednak pokłady poniżej 700 m. wykazują większe złoża ropne, świadczą o tem niedawno dowiercono szyb „Hymnotówka V”, który początkowo dawał ponad wagon ropy dziennie, a obecnie produkcja trzyma się powyżej pół wagonu. Kilka szybów, będących obecnie w pogłębianiu, niewątpliwie w krótkim czasie dostanie poziomu ropne głębie, a wówczas produkcja wzrośnie do 200 wagonów miesięcznej produkcji. Gdy jeszcze weźmiemy produkcję innych towarzystw i dodamy, że do Zagłębia rypneńskiego zaliczyć należy kopalnie i tereny w pobliżu Perehińska i Słobodzie dubieńskiej, śmiało przypuszczamy możemy, że Rypne za lat kilka będzie dużym konkurentem Borysławia i Bitkowa.

Przeszkodą w rozwoju przemysłu naftowego na wyżej opisanych obszarach jest brak odpowiedniej komunikacji. Ropa transportowana jest rurociągami do odległości o trzy km. Dudy, przez którą przechodzi kolejka leśna z Broszniowa do Osnołody. W Dubie ropa załadowywana jest do cystern, by znów na stacji w Broszniowie przeładowywać ją do wagonów kolei normalnotorowej. Proceder podobny powtarza się przy transporcie materiałów technicznych na kopalnię.

Znając wartość przemysłu naftowego, mającego jako przemysł wojenny dla państwa kolosalne znaczenie, powinniśmy czynnikami, stojące u steru rządu zwrócić uwagę na przeprowadzenie i to jak najszybsze kolei normalnotorowej, która łączyła Kossów, Kosmacz, Bitków, Pasieczną i Rypne, a wówczas nie tylko podniesie się ruch wiertniczy na istniejących już obszarach przemysłowych, ale otworzy się szereg nowych terenów naftowych, które li tylko dla braku komunikacji nie były dotychczas odwiercane i eksploatowane.

Marjan Kamiński.

2083n Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnym Panom Doktorom Jerzemu Mostowemu, Stanisławowi Stuchliemu i Franciszkowi Bitobranowi z Oddziału Chirurgicznego Primariusza Prof. Dra Ostrowskiego w Szpitalu powszechnym we Lwowie składam tą drogą serdeczne podziękowanie a to pierwszemu za mistrzowskie przeprowadzenie bardzo niebezpiecznej operacji zaś następnym dwóm za troskliwą opiekę lekarską. Władysław Droczek.

Zagłębie naftowe w Rypnem.

Szerszy ogół mówiąc o przemyśle naftowym, zwraca głównie swą uwagę na Borysław i Krosno, zapominając o wschodnich połaciach naszych Karpat, gdzie jest wiele innych kopalń i terenów naftowych, które nie miały rolę odgrywać w naszym przemyśle naftowym i mają wielką przyszłość przed sobą.

Poza Bitkowem, dzisiaj lepiej znanym, z powodu dowiercenia szybów bardzo produktywnych, niewątpliwie pierwsze miejsce musi zająć Rypne, które śmiało można nazwać „Zagłębiem rypneńskim”, gdyż i duża ilość otworów wiertniczych, jak i specjalne położenie tektoniczne i wykształcenie pokładów za tem przemawiają.

Rypne leży u stóp „Centralnych Goranów” w powiecie dolińskim, koło Perehińska. Miejscowość, mało znana nawet turystom zwiedzającym okoliczne szczyty górskie, już dzisiaj ma wygląd większego obiektu przemysłowego.

Rozległa ilość terenów naftowych, należących do „Fundacji Skarbkowskiej” i do miejscowej ludności, eksploatowana jest przez szereg towarzystw naftowych. Głównie zaangażowana jest tu firma „Alfa”, do niedawna będąca własnością zagranicznego koncernu „Pre-

nier”, ostatnio nabyta przez polską „Spółkę dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych”. Poza tem posiadają tu swe kopalnie firmy „Tepege”, „Societe financ. des Petroles” i inż. Dunka de Sajo. Jest to więc prawie jedyna miejscowość przemysłowa, gdzie przeważa kapitał czysto polski.

Chcąc wykazać przyszłość zagłębia rypneńskiego, podaję kilka zestawień statystycznych, które wskazują na dotychczasowy rozwój ruchu wiertniczego i wzrost produkcji.

Ograniczam się do firmy „Alfa”, gdyż jej dzisiejszy stan Rypnego zawdzięczać należy, a przede wszystkim zaś dyrektorowi tejże firmy inż. Wyszyńskiemu, który nie mało pracy włożył, by Rypne postawić na obecnej stopie.

Na początku 1918 r. firma „Alfa” posiadała jedną sekcję, dzisiaj jest już trzy, nie licząc Słobody dubieńskiej i Perehińska.

Z produktywnych jeszcze obecnie było:

w roku 1918	16 szybów
w roku 1919	22 szybów
w roku 1920	28 szybów
w roku 1921	34 szybów
w roku 1922	35 szybów
w roku 1923	37 szybów

prowadzonego tak wielkodusznie przez Władysława Jagiełłę — uchwała jednogłośnie wniosek dr. Władysława Stęśłowicza, wznieść we Lwowie jako fundację miejską Pałac Sztuki, Sztuce polskiej na użytek i godne schronisko — narodowi polskiemu na chwałę wielkiej chwili dziejowej — na wspomnienie a czasom potomnym na pamiętkę.

„W tym celu Rada miejska poleca Magistratowi i wszystkim odnośnym swoim organom, aby uchwała ta jak najrychlej przemieniła się w czyn.

„Uchwała zapadła jednogłośnie w uroczystym nastroju Rady miasta Lwowa wśród długo niemilkających uczynnych oklasków”.

Akt fundacyjny spisany został na pergaminie i zaopatrzony podpisami wszystkich radnych.

A gdy uchwała ta doszła do publicznej wiadomości, jakaż to była radość ogólna — jak dzienniki głośno krzyczały — „Nareszcie i Lwów będzie miał w mieście Pałac sztuki”. Biedne, od lat 30 mieszkające kątem Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, już prawie jakowało swoje manatki, by jak najszybciej wyprowadzić się z tych strasznych, zimnych latem i zimą ubikacji muzealnych, do jasnych i ciepłych sal przyszłego Pałacu sztuki.

Artyści naciągali nowe płótna, by godnie wystąpić na pierwszą wystawę, swej nowej świątyni, pełni nadziei, że przecież będą mieli swój własny ką. Lecz ta nadzieja, chociaż taka pewna, taka konkretna, boć przecież uchwalona przez całą Radę miejską! — rozplynęła się, iak mgła poranna. Nie zrealizowano jej przez 4 lata do wybuchu wojny światowej, a po wojnie tembardziej poszła w zapomnienie. Ba, stosunki pogorszyły się nawet i to tak dalece, że odebrano sztuce jedyny przytułek na letni sezon na placu Powstańcowym i oddano go Targom Wschodnim w dzierżawę na cele praktyczne. Niech Szanowna Rada miejska nie bierze słów moich za wymówkę; jest to tylko głęboki żal za utraconą nadzieją, zrealizowaną tak wspaniałego i tak monumentalnego gestu Rady miejskiej, jakim był Akt fundacji grunwaldzkiej w r. 1910.

Ciężkie były czasy przed wybuchem wojny, bardzo ciężkie podczas wojny. Obecne są również ciężkie, lecz — przyznać to trzeba — znowu pełne nadziei, że będzie lepiej i że musi być lepiej. Mam to przekonanie, że przyjdzie czas, kiedy Radę miejską stać będzie na monumentalny gest fundacji Grunwaldzkiej.

KONIEC.

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI. 4)

Miłe wspomnienia.

(Dokończenie.)

Jest tu cała plejada malarzy lwowskich od zaboru kraju prawie bez luki, a obok tego nieprzerwany szereg polskich malarzy mistrzów i arcy mistrzów — tych gwiazd, co już pogasły, jak Kotłowski 9, Gryglewski, Gierymscy, Pruszkowski 20, Stanisławski 30, Zmurko, Czachórski, Cholewicki, Brandt, Kossak Juliusz, Chlebowski i tych co dziś świecą na wyżynach tak polskiej jak i europejskiej sztuki, jak Malczewski, K. Podchwalski, Falat, Aksentowicz, Wysocki, W. Kossak, Mehofer, P. Stuchowicz, Jarocki, Pautsch, Sichulski i tylu innych.

Z tych zbiorów prawie połowę zawdzięcza miasto Lwów ofiarności zacnych i szlachetnych mecenasów sztuki polskiej. Tu z prawdziwie miłym wspomnieniem wymienię takie nazwiska, jak Władysława Przybysławskiego, Wojciecha Dzieduszyckiego, Władysława Kozłowskiego, Hr. Mirowej, Tejera, Baronowej Ziemiałkowskiej, Wład. Łozińskiego, Matczyńskiej, Cybulskiego, Orzechowicza i Heleny Dąbcańskiej. Dąbcańska, wielce zrażona

kompletnym zaniedbaniem jej wspomnień i cennych darów na Wawel przez Dyrekcję muzealną w Krakowie, gdzie cenną bibliotekę i niebie pozostawiono na pastwę wilgoci — a makaty wschodnie i rzadkie tkaniny na pastwę moli, przeznaczyła i oddała część tych darów do Muzeum Króla Jana III.

Jakież miłe było też dla mnie wspomnienie — ale niestety tylko wspomnienie — gdy raz wziąłem do przejrzania rocznik „Sztuki”, wychodzącej przed wojną, wspaniale wydawanej i redagowanej we Lwowie i trafiłem na artykuł zatytułowany:

„Pałac sztuki we Lwowie. Grunwaldzki akt fundacyjny”.

„Działo się we Lwowie dnia 28-go czerwca 1910 roku — kiedy godność prezydenta stolicy tej części dawnej Polski, piastował Stanisław Chućcin-ski, a wiceprezydentami byli, dr. Tadeusz Rutowski, inżynier Karol Epler i dr. Tobiasz Aschkenase.

„Rada miasta Lwowa na uroczystym posiedzeniu pod przewodnictwem Karola Eplera, pragnąc uczcić pięćsetną rocznicę zwycięstwa oręża polskiego pod Grunwaldem — czynem — któryby przetrwał radosne dni tej rocznicy i pragnąc, żeby ten czyn był świadectwem i utrwaleniem kulturalnej pracy dorobku polskiego, wszczęto na tej ziemi przez Kazimierza Wielkiego, a

„Noc letnia”

opera Emila Młynarskiego.

Warszawa, w kwietniu.

Piszę pod świeżym wrażeniem premiery polskiej opery, długo oczekiwaną w sezonie, pozbawioną dotychczas nowości. Zewnętrzny wygląd sali Teatru Wielkiego przedstawiał się imponująco: wszystkie miejsca szczególnie wypolowane bardzo doborową publicznością, w łóżach podziwiano wspinające toalety, któreby mogły zapewne rywalizować skutecznie z zagranicą. Reprezentanci świata dyplomatycznego i nasi, niektórzy dostojnicy w oczekiwaniu na przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej. Zajął teatr od rzesztych światła, dźwięki hymnu narodowego i po krótkiej chwili załaza salę fala orkiestry pod dyktando Adama Dąbrowskiego. W ten sposób chciała Warszawa ujawnić swe wielkie sympatie i hołd prawdziwy dla znakomitego dyrygenta Młynarskiego, który imię polskie szeroko rozślawił na Zachodzie, a wczoraj stanął do szlachetnej emulacji z dotychczasowymi twórcami opery polskiej. A słuchał jej największy z żyjących naszych kompozytorów, Karol Szymanowski.

Ogólny charakter „Nocy letniej” przedziwnie harmonizuje z zewnętrznymi warunkami Młynarskiego i jego walecznymi artystycznymi. Gdy spojrzymy na twarz jego pogodną, okoloną miłym, serdecznym uśmiechem, gdy pomyślimy o jego wytwornym sposobie obcowania z ludźmi, narzuci się nam odrazu zestawienie z wyjątkową w naszych czasach beztrudną partyturą. Nie będzie w niej jakichś heroicznych zmagani, nie zawrze w sobie trudnej do rozplątania tragedii współczesnego człowieka, nie zanurzy się ona w gorącej fali walczących napiętości — przyniesie nam natomiast słoneczny obrazek, niby jakąś dawną bajkę na odwieczny temat o księżu i jego skromnej poddance; podrażni słuchacza kaprysem dworskiej intrygi, przesłoni na chwilę mgłą sentymentu i w wirze tańca wesołego rozwiaże nie splątana, któryby w innych rękach z pewnością uwiłała się w szabloność, operową tragedię złamanego serca i nieodłącznego samobójstwa lub innej jakiejś krwawej, finalnej sceny. Młynarski pod kierunkiem swego librecisty ominął zwycięsko te ewentualności i dał nam dzieło, któreby w innej epoce pretendowało do nazwy „operi komicznej”.

Cóż kiedy bajce czy prawdziwej cudnej nocy letniej brak poezji w śpiewanych słowach. Umyslnie podkreślam w tym wypadku formalną stronę tekstu, bo sam pomysł mimo swej nieoryginalności jest miły i w ramach scenicznych odpowiedni wytwarza nastrój. Mnie się wydaje, że losy naszej twórczości operowej są tak bardzo ważne, że prawdziwi poeci powinni pospieszyć z pomocą kompozytorowi. Niewiem czyja w tym wypadku wina, ale fragmenty tekstu, dolatujące od czasu do czasu, przerażają niedbałością rymu, a nawet rytmu. Sądząc po afiszu, jest to jakaś przeróbka Godeckiego na tle libretta Frieda, napisanego chyba nie po polsku. Czas jeszcze wyrównać te błędy, bo temat tego rodzaju wymaga specjalnie lekkości i powiewności wiersza, a w dwusłownych księżu z ogrodniczką wyraźnego uwydatnienia różnicy ich stanowiska społecznego. Poza tem wart książęcy, rzucony na tło rokokowej Francji w. XVII., pomysłany jest dobrze. Libreciście zależało widocznie na uwypukleniu kontrastu może chwilowo i szczerzej sympatii księżu do ogrodniczki z nieszczera i obłudną atmosferą dworu i jego intryg. Te postacie jednak są dziwne bez wyrazu i mało mają do powiedzenia. O ile lepiej wypadły sceny o charakterze ludowym i naprawdę udanie zarysowane postacie Rózi, Ogrodnika i Japa.

Trudniej scharakteryzować dokładnie rodzaj muzyki. Z natury rzeczy kształt na plan dalszy. Kompozytor musi się zająć w pierwszej linii uchwyceniem zasadniczych cech nastroju i wnikać w konieczność stylu epoki. Mógłby jednak czasy, kiedy użyłoby tu

lekkiej, płynnej muzyki o zadziwiającym bogactwie motywów w rodzaju Mozarta. Współczesność dopomina się o swe prawa i żąda opiewania prostych dzieł na sposób Ryszarda Straussa i jego „Kawalera”. Nie znaczy to bynajmniej, że chcę akcentować jakąś zależność dźwięku od Młynarskiego, bo wyzwolił się on prawie zupełnie od wyrażnych wpływów. Sentyment wynurza się u niego z pięknie pomyślanymi tematami, wiazanych mistrzowską budową kompozycji. W chwilach rozpetanej wesołości dworskiej pojawiają się pełne szalonego rozmachu ustępki, jak na przykład początek opery. Baletowe momenty niektóre przepiękne, zwłaszcza intermezzo w akcie trzecim. Wszystko płynie lekko, bez przymusu widocznej „roboty”. Żo wrażenie niezawsze pozostanie trwałe, to już wynika z samego charakteru kompozycji. Muzyka Młynarskiego ma cechę między narodowa bez rasowych cech, uwydatniających się chyba tu i ówdzie w harmoniach. Jeżeli mogłyby powstać pewne zastrzeżenia co do wewnętrznej wartości partytury, to zwycięstwo zupełne odnosi instrumentacja. Z najwyższym podziwem słuchamy doskonałego spłotu instrumentów. Mimo całej nowoczesności faktury nie wyczuwa ucho żadnych niemiłych i niepotrzebnych zgrzytów; tylko możemy być dumni, że w czasach tak już nadmierne nasyconych barwami partytur, starających się efektem dźwięku pokryć pustkę treści, stać Polaka na tak świetną przezdę, wysnutą i z wiedzy olbrzymiej i z umiejętności niezwyklej. Trzeba słyszeć, jak interpretuje pomysły kompozytora orkiestra warszawska pod Dąbrowskim. Jest to bezwzględne arcydzieło wykonu, inspirowane przez jednego z największych dyrygentów operowych.

Zanim będę miał możność uzupełnienia moich wrażeń ze słuchania opery

na następnych przedstawieniach, opowiem, jak Teatr Wielki uczcił dzieło swego dyrektora. Zrobiono absolutnie wszystko, by pokazać nowość w możliwie doskonałej szacie. Warszawie brak już słów podziwu, jakimi ma witać nowo rewelację Drabika. Trzy nowe dekoracje (zdaje mi się nawet, że termin ten nieścisły!) nadały „Nocy letniej” niezrównanego czaru. Ale nietylko to, ale dobór barw i oświetlenia, ułożenia grup i sytuacji było czemś skończonym pięknem. Reżyserję prowadził Ponlawski, wspierany niezawodną ręką baletmistrza Zajlicha w stworzeniu całkowitego obrazu scenicznego. Jedno tylko zastrzeżenie: wołałbym zupełną ścisłość stylu tak wyraźnie wskazanego zamiast niepotrzebnej stylizacji niektórych szczegółów. Rózi śpiewała Mokrzycka. Nareszcie, po długiej przerwie, ujrzelismy ją w nowej i tak doskonałej jej warunkom odpowiadającej partii. Po aktorsku rola u niej wybornie: prostota i szczerść każdego odruchu, tak bardzo sympatyczne warunki zewnętrzne, pogoda i wdzięk uśmiechu. Śpiewała zaś con amore, dając chwilami obok lirycznych mocno dramatyczne momenty. A trzeba dużego natężenia głosu, by przedrzeć się czasem poprzez gęste zwoje orkiestry. Pysnie panował nad nią fenomenalnie pięknym głosem Gruszczyński, tym razem w partii odmiennej, ale wybornie postawionej. Na dalszym planie piękna sylwetka Mossoczego i ożywiona postać Freszla. Na jeszcze dalszym szeregu epizodów, śpiewanych przez pierwszorzędnych artystów jak Brzeziński, Bogucki, Palewicz i inni. Wszyscy współdziałali ochotnie dla uświetnienia wieczoru. Owacje dla kompozytora i wykonawców miały charakter szczeroci i rzeczywistego uznania prawdziwej zasługi.

Jakób Byczyński.

List z Sycylii.

Taormina, w kwietniu.

Najpiękniejszym bezsprzecznie zakątkiem na Sycylii jest Taormina, starożytne Tauromenium. Położenie wprost cudowne. Z dworu, który nosi nazwę Taormina-Giardini, jedzie się wiaćcami się ciągle nad morzem serpentynami do miasta górnego, które leży prawie 300 m. nad poziom morza. Droga podobna jak na wyspie Capri z portu do górnego miasta Anacapri. Po drodze najpiękniejszy hotel Castello a mare, na górze zaś cały szereg pierwszorzędnych hoteli jak Excelsior, Metropól, S. Domenico z malowniczym bardzo dziedzińcem z dawnego dominikańskiego klasztoru przerobionem. Lepsze hotele są utrzymywane przez Niemców; jak w całych Włoszech, tak i tu na Sycylii opanowali oni piękniejsze miejsca. Pensja dzienna w Metropoli kosztuje 75 lirów wraz z podatkiem zbytkownym i usługą.

W mieście jedna tylko długa ulica, a przy niej kilka ciekawych zabytków z epoki średniowiecznej gotyckiej głównie jak katedra z interesującymi stallami z drzewa z XVII w. i pięknym gotyckim portalem i pałacyk gotycki S. Stefano. Jeszcze ładniejsze położenie posiada zamek saraceński wysoko nad Taorminą wznoszący się, Mola i Monte Venere, skąd widoki prześliczne na morze, Kalabrię, brzeg sycylijski aż do Messyny, a przedewszystkiem na dymiącą się wciąż Etnę. Wygląda ten wulkan z daleka imponująco. Ołbrzymia rozłożysta płaska piramida dominująca nad okolicznymi górami, 3279 m. nad poziom morza, a więc wyższa niż najwyższe nasze szczyty tatrzańskie (Łomnica i Garluch) wiecznie śniegiem pokryta i wiecznie dymiąca.

Z Taorminy najpiękniejszy widok na Etnę jest od strony teatru greckiego. Ten ostatni doskonale zachowany w przeróbce rzymskiej jest great attraction wszystkich turystów. Wśród cichych widuje się Anglików i Francuzów, ale najwięcej Niemców. Ci ostatni przybywają tu tego roku całymi karawanami i zapelniają wszystkie niemal hotele. W hotelu Metropól sły-

szano się tylko język niemiecki. Dopiero tego roku jak z rozmowy można było wnosić, warunki w Niemczech są tego rodzaju, że umożliwiają wyjazd zagranicę. Nigdzie dotychczas na Sycylii nie słyszałem polskiej mowy.

Syrakuzy.

Prawie na samym południu wschodniego brzegu dawnej Trynakkii leżą Syrakuzy podwójne, jedno miasto na wysepce zwanej ongiś Ortygią, drugie na stałym lądzie, gdzie właściwie są ruiny starożytnych Syrakuz. Tysiące wspomnień ciśnie się do głowy na sam widok tego miasta. Jest to wszakże ciekawa starożytność jak Dionizjosa, a szczególnie dwóch wielkich ludzi znanych powszechnie w całym świecie naukowym i literackim: Archimedeś sławnego matematyka i Teokryta twórcy poezji idyllicznej. Archimedesowi postawiły nowoczesne Syrakuzy pomnik w najpiękniejszym miejscu nad portem w ogrodzie: trzyma w ręku zwierniadło z napisem: „Invento speculo navas romanas incendit”. Poświęcony mu też jest najpiękniejszy plac w mieście. Nic piękniejszego jak przechadzka nad portem obok fontanny Aretuzy t. zw. Passeggiata Aretusa.

Obok katedry, w którą wbudowane są olbrzymie kolumny doryckie dawnej świątyni greckiej, zasługuje na uwagę w mieście nowe małe muzeum z sarkofagiem Adelfii, znalezionym w katakombach św. Jana i marmurowym posagiem „Venus Anadyomene”, znakiem dziełem helenistycznego dłuta. Jeszcze ciekawsze są zabytki w starym mieście. Niezapomniane wprost wrażenie robią kolosalne kamieniołomy starożytne, skąd tysiące niewolników wydobywało kamień do budowy teatru i świątyni. Są to pieczone z fantastycznych kształtach, olbrzymiej wysokości (40 m.) jakby z tysiąca i jednej nocy. Nadto katakomby św. Jana ze sławnymi rotundami i grobami kute w podłodze i ścianach, obok arkosolów. Tu w Rotonda di Adelfia znaleziono słynny sarkofag starochrześcijański tejże nazwy, który obecnie znajduje

się w muzeum. Doskonale zachowany jest amfiteatr rzymski, a przedewszystkiem teatr grecki ze znakomitą akustyką. Obecnie czynią się przygotowania do dwóch tragedii klasycznych, które będą dane z końcem kwietnia w tym teatrze: Siedmiu z Teb Ajschylosa i Antygona Sofoklesa.

Hotel drugorzędny w Syrakuzach kosztuje dziennie z całym utrzymaniem 23 lirów, a więc o połowę taniej niż pierwszorzędne hotele utrzymywane przez Niemców. Sławne są Syrakuzy ze swego wina muskatelowego „Moscato di Siracusa”, o niezwykle aromatycznym smaku i zapachu (butelka 15 lirów). Jakoteż ze swoich ryb morskich. Stąd też jedzie się wygodnie do Rzymu wagonem wprost, nieprzesiadając się nigdzie nawet między Messyną, a Kalabrijskim wybrzeżem.

Ks. Wład. Żyła.

Z ruchu wydawniczego.

* Józef Mirski: „De profundis”. Lwów, Akcyjna Spółka Wydawnicza.

Sa książki, które zawadzają niepotrzebnie na półkach księgarskich i zabierają miejsce dziełom wartościowym. Nie w nich nie ma piękna, a mnóstwo bezwartościowej gadaniny, wymęczającej pracowicie przy biurku i mogącej odstraszyć przeciętnego czytelnika od brania do ręki poezji. Taką „poezją” jest tom wierszyków p. Józefa Mirskiego (Kretza), o którym jedno z pism warszawskich pisze w sposób taki:

„W podtytuł spory ten zbiorek nosi nazwę „poezje”; miana tego nie należałoby używać nadaremnie. Obowiązuje ono bardzo, gdyż można napisać mnóstwo tonów wierszy, nie musząc nawet poezji. Autor najwidoczniej nie zdaje sobie z tego sprawy i oddaje się naiwnemu złudzeniu, że to właśnie jest poezja, dlatego tylko, że przepełniona jest dekoracjami, jakie do nie dawna u niemych poetów towarzyszyły wierszom. Jest tu cały aparat zakłamanego literackiego, i z tej przerażającej zdolności wersyfikacyjnej niepodobna wyłuskać nawet ziarenka talentu, o ile się on gdzieś kryje. Na okładce jest autentyczny sfinks z wywalonym jeżorem, sam tytuł jest bardzo ponury, a w tomie dzieła się rzeczy najmniej poezyjne. Słowa chodzą sobie luzem, są bezcelowe i zupełnie nie odpowiadają wyobrażeniom. Jest to poczyty i nie udolny epigonizm, niefrasobliwie potracający o Kasprowicza, Wyspiańskiego i wielu innych. Autor przeraża nas listą dzieł wydanych i przyobiecanych. Czyżby nie było środka, aby zapobiec tej katastrofie?”

Przy końcu dla charakterystyki, drobny wyciąg z dużego tomu, mały słowniczek wyrazów, pozbawionych jakiegokolwiek treści, gwałtownie ostrzeżenie niebacznie puszczających się na zdradliwe flukta rymopisarstwa. Oto one, wybrane na chybił trafił: „zwolona z obrotu, na lteł opoce dusz, zertwa, własta, krasa (typowe i częste), kłkami, śnienia, rozkrasni, Ahaswer, zlotogłów pstrych uniesień, kłety, syrac, doła, Erosów płas szalony, żywie, miesięczna poświata, mistyczna łaka, neukoje, histriozizm, uśmiech sfinksa, smętny jak Hamlet” itd. itd.

* Podatek dochodowy. Wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego. Opracował: Naczelnik Wydziału w dep. podatk. Min. skarbu Marjan Dunajewski i st. ref. August Urban. Przedmowa H. Wiesenberga, dyr. Dep. podatk. Min. skarbu. Warszawa. Skład główny u autorów. 1924 Str. 153. Cena 4 zł.

* Wiadomości Statystyczne. Ukazał się numer siódmy Wiadomości Statystycznych o objętości 8 stron. Treść: Koszty utrzymania, według obliczeń Komisji Warszawskiej dla badania wzrostu kosztów utrzymania oraz według obliczeń komisji lokalnych. Ceny hurtowe (wskaznik skrócony). Przegląd międzynarodowy wskaźników zlotych ważniejszych towarów. Ceny hurtowe i detaliczne w Polsce i przegląd międzynarodowy. Kursy dewiz w Warszawie. Główne pozycje w Polskiej Królowej Kasie Pożyczkowej. Skarbowość. Przewóz na kolejach polskich. Gospodarstwa rolne według tytułu, posiadane na podstawie spisu z dn. 30 września 1921 r. Plące w marcu. Nowo zatwierdzone spółki akcyjne i powiększenie kapitału spółek w czterech kwartałach 1923 roku. Produkcja górnicza. Handel zagraniczny (przewóz) w r. 1922 i 1923.

* „Świat Kobiec” — Rekord — numer kwietniowy przynosi jak zwykle treść zarówno interesującą jak i pożyteczną, bogatą ilustracją. Między in. „Listy o modzie”, „Marszałkowskie Święcone” Rollego, „Klasztor i kobieta”, „Teatry warszawskie”, „Sztuka plast w Krakowie” i in. Bogaty dział gospodarski, przepiękne roboty ręczne, porady kosmetyczne, nowelki i artykuły J. Albinowskiej „Panna w domu” dopelniają treści. Część żurnalowa niezwykle urozmaicona przynosi 100 modeli. Nieocenione to pismo kobiece z każdym numerem staje się coraz wszechstronniejsze i ciekawsze.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 kwietnia.

TEATR WIELKI.

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela 20 kwietnia o g. 7 „Carmen”.
Poniedziałek 21 kwietnia o godz. 3.30 „Ptak”. — O godz. 7 „Madame Butterfly”.
Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Prorok”.
Środa 23 kwietnia o godz. 7 „Kolega Crampton” po raz ostatni.

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela 20 kwietnia o g. 7 „Beben”.
Poniedziałek 21 kwietnia o godz. 3.30 „Na łeb na szyję”. — O godz. 7 „Beben”.
Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Beben”.
Środa 23 kwietnia o godz. 7 „Beben”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela 20 kwietnia o godz. 7 „Kajka tancerka”.
Poniedziałek 21 kwietnia o godz. 3 „Mikado”. — O godz. 7 „Królowa Montmartru”.
Wtorek 22 kwietnia o godz. 7 „Madi”.
Środa 23 kwietnia o godz. 7 „Madi”.

— Repertuar świąteczny Teatrów Miejskich. Na dni świąteczne przygotowała dyrekcja Teatrów szereg ostatnich nowości, oraz tych sztuk, które zdobyły sobie w ostatnich czasach największe powodzenie. W Teatrze Wielkim w niedzielę „Carmen”, w którym po raz pierwszy rolę Micaeli śpiewać będzie młodzianka utalentowana artystka Maria Popowiczówna, w poniedziałek popołudniu „Ptak”, wieczorem „Madame Butterfly”, we wtorek potężny „Prorok”. W środę po świętach pójdzie po raz ostatni „Kolega Crampton” z Barwińskim, doskonałym odtwórcą tytułowej roli. — W Teatrze Małym „Beben”, który ciągle gromadzi tłumy publiczności, oraz doskonała farsa „Na łeb na szyję”. — W Teatrze Nowości najlepsze operetki jak „Kajka”, „Mikado”, „Królowa Montmartru” i „Madi”. Jest więc w czem wybierać i zabawić się doskonale.

Raz jeszcze zwraca się uwagę publiczności na jej własnym interesie, by wcześniej zaopatrywała się w bilety wstępu.

— Plon zielonego karnawału, jak się dowiadujemy, będzie Reprezentacyjny Raut Techników w salach Kasyna i Koła lit.-art. dnia 10 maja br. Komitet Pań. które objęły łaskawie rolę gospodyni Rautu, daje rekompensację, że Raut Reprezentacyjny będzie nader elegancki i wykwintny i wyróżniający się ze wszystkich zabaw w majowym karnawale. Elegancki świat Lwowa pośpieszy zapewne licznie bo i cel wzniosły, mianowicie na fundusz budowy II. Domu Techników we Lwowie.

— Raut wiosenny, urządzony staraniem „Koła Mechaników” studentów Politechniki lwowskiej, odbędzie się 2 maja br. w salach Kasyna miejskiego i Koła lit.-art. Koło Mechaników pomnie tradycji swych poprzednich świątecznych balów i rautów i tym razem stworzyło energiczny komitet, którego zadaniem będzie zapewnienie jak najlepszej zabawy. Liczne niespodzianki: muzyka Jazz-band p. Kordtka. — Zgłoszenie na listę zaproszeń przyjmuje się codziennie od 23—29 bm. w Kasynie miejskim od g. 6—7 wiecz., z wyjątkiem niedziel.

— „Lwowski chór techniczny” powiadomiła swoich byłych członków, że data zjazdu została ustalona na dzień 17 i 18 maja. Program następujący: Msza św. w kościele Marii Magdaleny o godz. 10 rano. Otwarcie Zjazdu w auli Politechniki o godz. 11-tej rano, (obiad). O godz. 18 wspólna próba na Politechnice, a o godz. 20 koncert w auli Politechniki dla reprezentacji miasta Lwowa i gości zaproszonych. Po koncercie bankiet w Hotelu Krakowskim, 18 maja zebranie w auli Politechniki o godz. 11-tej. Wkładka zjazdowa 25 fr. wal. Zgłoszenia wraz z wkładką przysyłać pod adresem: Lwowski Chór Techniczny, Lwów, Politechnika.

— Pieśni Wielkopostne w opracowaniu Walentego Adamczaka odśpiewa żeński chór czterogłosowy w katedrze ormiańskiej w Wielki Piątek o godz. 4-tej, zaś w kościele OO. Jezuitów o godz. 5-tej.

— „Świętaczki” w Sokole Macierzy odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 7-tej wieczór. Karty wstępu dla członków wydaje kancelaria Towarzystwa.

— Ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski w nadchodzące święta Wielkanocne święconem przyjmować nie będzie.

— W sprawie pamiątkowej tablicy Transgutta odbył Komitet dnia 16 kwietnia br. posiedzenie w ratuszu w obecności zaproszonych artystów. Przewodniczył p. Syroczynski. Po dłuższej dyskusji uchwalono: wmurować w dniu 5 sierpnia br., jako w 60 rocznicę męczeńskiej śmierci dyktatora, tablicę w gmachu ratuszowym. Wykonania projektów podjęli się bezinteresownie pp. architekci Łuczeki i Wiktor i art. rzeźbiarz Kurczyński. Zebrane dotychczas wkładki nie pokrywają jeszcze wydatków, to też Komitet apeluje do patriotycznych uczuć społeczeństwa z prośbą o rychłe nadsyłanie dalszych datków, a to ze względu na bliski termin uroczystości na ręce Towar-

Najnieprawdziwsza iluzja podatkowa.

(k) Wśród powodów przemówień, naszpikowanych skargami, niezadowolonymi, protestami, jakie wygłoszono na onegdajszej konferencji komisji ministerjalnej w Izbie skarbowej, bardzo dodatnio odbiły dwa przemówienia: posła Maczyńskiego i posła Prószyńskiego. Tamte przemówienia były solidarną szarżą w obronie egoistycznego interesu, te dwa ostatnie głosem sumienia obywatelskiego i rozumu obywatelskiego.

Posel Prószyński mówił głównie o niemoralności podatkowej, tej ropącej ranie egoizmu i kręactwa, która najlepsze ustawy jest zdolna w niwecz obrócić. Nad materią tą rozwodzić się nie będziemy, przypomniemy tylko dla ilustracji tej moralności fakt, że podczas gdy obrót w roku ubiegłym wynosił ponad 9 miliardów fr. złotych, co miało dać podatek obrotowego 250 milionów fr. zł., czteremilardowy dochód państwa de facto stopniał do... 10 milionów. A gdzie reszta?

Posel Maczyński ujął problem podatkowy mniej więcej w ten sposób: z złem wchodzącym w skład Polski możemy uzyskać rzeczy w normalnych warunkach 3 miliardy złp. Ponieważ jednak zniszczenie wojenne obniżyło się płatniczo obywateli, należy przez pewien czasokres wydatki państwowe ograniczyć do form budżetu suchotniczego, minimalnego, rażącego oszczędnościami, nieraz bardzo drastycznymi. — Takim budżetem suchotniczym jest budżet dzisiejszy, obracający się w cyfrze 1300 milionów złp. Lecz i te ramy, wyjątkowo szczupłe, uważał rząd za obciążenie zbyt wielkie. Dlatego tylko 3/4 wydatków państwo pokrywa z dochodów obywateli, pokrywa zaś resztę sztuka w podatku majątkowym. Lecz to najniebezpiecz-

sze minimum musi być przecież zapłacone! Obciążenie podatkowe odczuwają płatnicy w sposób szczególnie dotkliwy dlatego, ponieważ przywykli przez 4 lata do nieplacenia żadnych podatków. Chłdzie może tylko o to, by uchwalone przez Sejm podatki były rozkładane i ściągane równomiernie. Jeśli w tym względzie zdarzają się pewne usterki, jestro przeważnie następstwem zbyt szybkiego przeprowadzenia dzieła sanacji. Twierdzenie, że władze skarbowe zdążają planowo do zniszczenia ekonomicznego pewnych warstw, jest wysane z palca Władze skarbowe wykonują tylko ustawy, celów innych mieć nie mogą, a że przytem mogą upaść przedsiębiorstwa niezdrowe, o ile nie przystosują się do nowych warunków, to rzecz naturalna. Niszczenie przedsiębiorstw nie jest jednak celem władz skarbowych, bo nie leży ono w interesie skarbu.

Jeśli się mówi o tem, że na izraelftów nakłada się większe podatki niż na chrześcijan, to twierdzenie takie jest bronią obosieczną. P. Maczyński stwierdza gotowość zacytowania setki przykładów, gdzie jest odwrotnie. Tak się jednak dzieje, że podczas gdy płatnik z nazwiskiem na „—ski” poskarży się o czterech ścianach i oświadcza gotowość zapłacenia wygórowanego podatku, byleby inni także stosownie płacili, to płatnik z nazwiskiem na „—solni”, lub „—duft” żali się bardzo głośno i podkreśla sto razy, że tyle zapłacić nie może.

I ta różnica taktyki, z jednej strony ciche skrzywienie się, z drugiej zaś rozgłosny krzyk, wywołują pozbawioną wszelkiej podstawy iluzję, że chrześcijanin płaci mniej, żyd zaś więcej.

niechaj potężnie rozbrzmiewa hasło: „Swój do swego”!

BACZEWSKIEGO

wodki niesłodzone:

CZYSZCZONA
PERŁA
STARKA
STARUCHA
ŻYTKIÓWKA.

2068

JUŻ NADESZŁY

Ostatnie Nowości dla Pań
na wiosnę i lato — do firmy
ANTONIEGO UWIERY
1104a Lwów, ul. Halicka 10.

— Wpłata danin publicznych za pośrednictwem PKO. Celem ułatwienia zarachowania wpłat danin państwowych, uskutecznianych za pośrednictwem PKO, na rzecz poszczególnych Inspektoratów skarbowych we Lwowie, Ministerstwo skarbu zezwoliło na otwarcie dla Kasy skarbowej Lwów-miasto następujących dodatkowych kont w PKO: 1. Kasa skarbową Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy I) konto Nr. 39.644. 2. Kasa skarbową Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy II) konto Nr. 39.643. 3. Kasa skarbową Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy III) konto Nr. 39.642. 4. Kasa skarbową Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy IV) konto Nr. 39.641. 5. Kasa skarbową Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy V) konto Nr. 39.640. Odtąd płatnicy okręgu Lwów-miasto winni wpłacać podatki na właściwe konta Kasy skarbowej Lwów-miasto, oznaczając dokładnie nazwę poszczególnego konta, wskazując oprócz nazwy Kasy skarbowej Lwów-miasto, także nazwę właściwego Inspektoratu skarbowego.

— Pociągi Lwów—Warszawa. Od wczoraj, tj. od czwartku 17 bm., podjęto ruch pociągów pospiesznych nr. 903 (przyjazd do Lwowa 8.35) i nr. 904 (odjazd ze Lwowa 20.05), na linii Lwów—Przeworsk—Rozwadow—Lublin—Warszawa. Równocześnie znosi się pociągi pospieszne nr. 2201 i 2202, jeżdżące na linii Lwów—Bełzec—Rajówce—Warszawa.

— Zjazd nauczycielstwa powiatu lwowskiego odbył się dnia 16 bm. w sali Pol. Tow. Pedagogicznego pod przewodnictwem prezesa Koła pow. „Stowarzyszenia Chrz. nar. nauczycielstwa szkół powszechnych”, w którym wzięli udział także senator p. Siciński i poseł dr. M. Prószyński. Pierwszym punktem obrad było ustalenie listy kandydatów do RSP. i U. D. Ponieważ jednym z delegatów był dotychczas p. Malik (poseł-Piast) zwrócono się do niego, by złożył sprawozdanie ze swej trzyletniej działalności. Mimo dwukrotnego zaproszenia p. Malik nie jawił się, wobec czego postanowiono przejść do porządku dziennego nad jego kandydaturą. Po obszerniej dyskusji uchwalono następującą listę: na delegatów do RSP. pp. Różyckiego St. z Zamarstynowa i Hanulowa St. z Lewandowki, na zastępcę Bartla J. z Żydaków i Lustigowa z Kleparowa; do Urz. dyseyp. Walaszkę P. z Zubrzy i Czerneckiego T. z Sokolnik jako zastępcę. Obecni zobowiązali się solidarnie pisać na powyższą listę i popierać ją jako listę narodową.

Z kolei poseł dr. M. Prószyński i senator p. Siciński omówili potrzeby szkolnictwa

powsz. w ogólności, a powiatu lwowskiego w szczególności, jak również sprawę szkół dla mniejszości narodowościowych, uniwersytetu ruskiego i znaczenie Zjazdu delegatów Stowarzyszenia, mającego się odbyć dnia 25 i 26 bm. w Warszawie. Na podstawie wyżejprzebiegającej dyskusji uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1. Szkoły wszelkich kategorii, utrzymywane kosztem Państwa, powinny być wyłącznie polskie, co nie tamuje prywatnej inicjatywy w zakładaniu szkół niepolitycznych.

2. Władze szkolne i administracyjne winny otoczyć specjalną opieką szkoły polskie w powiecie lwowskim, jako kresowym, za pewniając każdemu polskiemu dziecku pobieranie nauki w języku i duchu polskim.

3. Zamiar utworzenia uniwersytetu ruskiego jest nieuzasadniony w zasadniczych ustawach Państwa Polskiego a temsamem nie powinien być nawet rozważany.

4. Zjazd naucz. polskiego pow. lwowskiego wyraża pp. Prószyńskiemu i Sicińskiemu szczerą podziękę za męską i stanowczą obronę tak na terenie sejmowym jak i w prasie szkolnictwa polskiego i zwraca się z gorącą prośbą, by przy opracowywaniu projektu ustaw samorządowych stali nie wzruszenie na stanowisku zapewnienia polskiego charakteru szkolnictwa.

— Zamiast wieńca na trumnie Sp. Juliana br. Brunickiego, składa Dr. Artur Goldhammer, właściciel dóbr Hołobutów, na „Rodzinę Sierocą” dzieci po poległych w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich 100 milj. mk. 1543

— Aresztowanie dwóch zarządców spółdzielni handlowej w pasażu Hausmana 8. Wczoraj wieczorem został aresztowany Adam Terkel i Józef Bosler za oszustwo i sprzeniewierzenie, ponieważ pobrali od klientów wiele akcyz tytułem zastawów na zabezpieczenie dotrzymania umów i ogłosił niewypłacalność. Deiraudacja wynosi około 400 miliardów mk.

— Wielka obławę policyjną przeprowadzili wczoraj funkcjonariusze ekspozytury policji śledczej. Kilkadziesiąt podejrzanych osób zostało aresztowanych.

— Morderca z Suchej Woli aresztowany na sali rozpraw sądu doraźnego. W dniu 2 marca br. zastrzelony został w Suchej Woli, w pow. gródeckim, Paweł Babak. Polka stwierdziła, iż sprawcą zbrodni był Michał Sienk, który bezzwłocznie po dokonaniu zbrodnicy czynu zniknął z Suchej Woli bez śladu. Od tego czasu ukrywał się zbrodniarz przed okiem policji a myśląc, że we Lwowie nie jest znany, przybył wczoraj na odbywającą się w sądzie karnym rozprawę sądu doraźnego, powodowany niewątpliwie ciekawością, jak się odbywa tego rodzaju rozprawa, prowadzona przeciw jego towarzyszom po fachu. Tu poznał Sienka i natychmiast go aresztowano. Zuchwałego bandytę oddawiono do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza

Wysmienite

Perfumy na wagę
i wody kolońskie kwiatowe
poleca w wielkim wyborze
B. BOHOSIEWICZ
Lwów, Hetmańska 6.

ZARÓWKI

2047

najtrwalsze i najtańsze poleca firma
Stanisław LEŚNIAKOWSKI
Lwów, CHORAŻCZYŹNY 10.

hurtownie i detalicznie „kosztorysy odwrotnie”
Zużyte żarówki wymieniam za małą dopłatą.

Usiłowany mord w kołosku Wielkim.

Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem powracał z Brzuchowca przez Hołosko do Zamarstynowa Hersch Greif, 32-letni kupiec, właściciel sklepu białego przy ul. Lwowskiej 18, na Zamarstynowie. Po drodze przyłączył się do niego jakiś wyrostek i towarzyszył mu aż do drogi, wiodącej z Hołoska Wielkiego do starej Leśniczówki. W tej chwili, gdy Greif pospieszył się, aby wymazać kaluzę, wyrostek ów uderzył go kilkakrotnie pałą po głowie, a gdy Greif upadł, począł go dusić. W tym krytycznym momencie rozległ się strzał, któremu Greif zawdzięcza ocalenie swego życia. Oto gajowy, Jan Dąbrowa — schodząc ze zrebłu, zwabiony krzykiem napadniętego, zauważył zajęcie a zorientowawszy się szybko w sytuacji, gdy nie mógł z powodu znaczniejszej odległości przybyć na miejsce, z pomocą, strzelił w powietrze. Wyrostek, spłoszony strzałem począł uciekać, Dąbrowa strzelił za nim, lecz strzał chybił, napastnik zbiegł i znikł bez śladu. Gajowy zbliżył się tymczasem do poranionego kupca i przewiózł go furą do mieszkanka.

Policja zawiadomiona o wypadku rabunkowego napadu, rozpoczęła dochodzenie. Ułatwił je w wysokim stopniu sam sprawca, który wczoraj zgłosił się w komisariacie IV. i oddał się w ręce władzy. Jest nim Kazimierz Łuczeko, 19 lat liczący, bez zajęcia i miejsca stałego zamieszkania. Łuczeko przyznał się, że zamierzał Greifa obrabować. Łuczekę aresztowano, śledztwo w toku.

Dwaj sprawcy rabunkowego napadu przed sądem doradczym.

Drugi dzień rozprawy.

W drugim dniu rozprawy po zamknięciu przez przewodniczącego postępowania dowodowego zabrał głos prok. Sywulak wska-
zując, iż sprawa jest jasna i jako taka nie
wymaga dłuższych wywodów. Obaj o-
skarżeni, Jan Banach i Stefan Guskiewicz
przyznali się do rabunku, a chociaż złożo-
ne w tym kierunku zeznania w wstępnej
śledztwie — na rozprawie zmieniły, twier-
dząc, że mieli na celu jedynie kradzież, —
wszystkie okoliczności, towarzyszące czy-
nowi świadczą, iż w tej sprawie zachodzi
typowy rabunek, zarówno pod względem
przedmiotowej, jak i podmiotowej swej isto-
ty. Teren między Kamionką Strumiową,
Zółkwią i Mostami od dłuższego czasu zna-
ny jest z napadów bandyckich a goscinnie-
ca, na którym napał nastąpił, szczególnie uwa-
żany jest za niebezpieczny. W czasach po-
wojennych, gdy zbrodnia wciąż jeszcze raz
po raz występuje, wyrok winien odstra-
ścić innych sprawców, to też — kończył
prokurator — oskarżenie jest uzasadnione.
Po rzeczowych i jak zwyczajnie logicznie
powiązanych wywodach prok. Sywulak,
zabrał głos Dr. Szymon Weiss, obrońca Ba-
nacha, a wskazawszy na to, iż stosunki bez-
pieczeństwa uległy znacznej poprawie, wo-
leć czego ustaliły warunki sądów doradczych
w zreszcie ujętym wywodzie skonstruował
twierdzenie, iż rozprawa nie wykazała mo-
mentu, jakiego wymaga ustawa do zaistnie-
nia zbrodni rabunku.

Obrońca, drugiego oskarżonego Guście-
wicz, dr. Żywicki przyłączając się do wy-
wodów jurystycznych swego kolegi — pod-
kreślił okoliczności łagodzące jak przy-
znanie się oskarżonych do czynu, ich skru-
che, małą szkodę materialną i fakt, że na-
padnięcie nie poniosły szkody na zdrowiu —
upewniał do Trybunału w kierunku prze-
kazania sprawy zwyczajnemu postępowar-
ni.

Po przemówieniu obu obrońców Trybu-
nał udał się na naradę, poczem po upływie
piętna kwadransów przew. r. Göttinger
ogłosił

wyrok,

przekazujący sprawę wskutek niejedno-
myślności wśród członków Trybunału zwy-
czajnemu postępowaniu. Na oskarżonych
wyrok ten nie wywarł żadnego wrażenia.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze.

Opłaty wywozowe. Monitor Polski Nr.
72 ogłasza, że pobieranie opłat wywozo-
wych od grochu, prosa, gryki, fasoli oraz
drobni białego i żywego zawieszają się aż do
odwołania.

Zakazy wywozu. Monitor Polski Nr. 75
ogłasza obwieszczenie, na podstawie któ-
rego kora drzewa korkowego nieobrobiona
i jej odpadki, tudzież kora drzewa korko-
wego mielona na trociny i proszek zostaje
zakazana do wywozu z dniem 7 kwietnia
1924 r.

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji akcji nowych emisji
upływa:

Dnia 21. kwietnia:

Pezet S. A. we Lwowie — przedpłata.

Dnia 27. kwietnia:

Lokomotywy.

Dnia 30. kwietnia:

Impex S. A. w Krakowie.

Pokucie S. A. w Krakowie.

Notowania giełdowe.

Lwów, 17 kwietnia.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	9,280.000—9,290.000
N. Jork	9,300.000—9,305.000
Funt szter.	40 325 000—40,350.000
Frank szwajc.	1,637.0 0—1,639.000
Frank franc.	585.000—590.000
Kor. czeska	277.000
„ austr.	132 $\frac{1}{4}$ —133
Liry włoskie	420.000
Guld. holend.	3475.000

DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:

9 250.000—9,260 000

FRANK WALORYZACYJNY:

18 kwietnia	1,800.000
19 kwietnia	1,800.000
Fr. walor. tytoniowy	1,800.000
Fr. walor. kolejowy	1,800 000

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 17 kwietnia 1924.

Waluty i dewizy: Tendencja bez
zmiany.

Nowy Jork 9.300.000, Londyn
40,425.000, Paryż 579.500, Wiedeń 131,
Praga 269 950, Włochy 413.350, Belgia
495.400, Holandia 3,455.000.

Frank zł. 1,800.000, Bony zł. 1,400.000
Milionówka 940.000, Pożyczka złota
14.000.000, Pożyczka dol. 5,200.000.

Akcje. Tendencja niejednorodna.

W tys. mkp.:

Bank Dyskont. 24500, Bank Handlo-
wy 27000, Bank dla handlu i przemysłu.
3950, Bank Kredytowy 1800, Bank
Handlowy Poznań 8500, Bank Przemys-
łowy 1300, Bank Węski 310, Bank Spółek Zar.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 kwietnia 1924.

Na rynku walutowym sytuacja nie-
zmieniona. Na giełdzie walutowo - de-
wizowej mała podaż nie zaspakajają-
ca zapotrzebowania wskutek czego na-
stąpiła lekka wyższość kursów. Wydar-
nie zwykła frank francuski, który
osiągnął w Nowym Jorku rekordowy
kurs 6.24 $\frac{1}{2}$ dol. za 100 franków. Frank
szwajcarski również bardzo poszuki-
wany. Towar w niewystarczającej ilo-
ści. Na giełdzie efektów nastroj prawie
świąteczny. Kurs częściowo lekko
niższy, częściowo utrzymany, bo o
wydatniejszej niższe trudno już przy
dzisiejszym poziomie kursów mówić.
Po raz pierwszy notowano dziś listy
zastawne przedwojenne niewylosowa-
ne Banku Krajowego 4 $\frac{1}{2}$ % po 56 milj.
za 1.000 koron, wylosowane po 10 mil-
jonów za 1.000 kor. Za milionówkę pła-
cono 900 tys. mkp.

Z akcji bankowych niewielkie obro-
ty w Banku Przemysłowym i Ziem-
skim Kredytowym. Z innych kotowa-
nych transakcje w Browarach, Ojko-
sach, Pezetach, Nafcie, Rakszawie i
Tropach. Za interesowane słabe. Kurs
na bardzo niskim poziomie. Ta sama
sytuacja na giełdzie niekotowanych.
Niec więcej interesowano się Gazoli-
ną i Olkuszem, których kupiono więk-
szą ilość. Pozatem żywsze obroty w
Banku Ziemia, Lnie Bruggerze i We-
glówkach. Jak zwykle ponadto więk-
sze transakcje w Gazach, z których
szczególnie interesowano się Gazami
wschodnimi oraz Jaworzniem. Kurs
w dalszym ciągu bardzo marne.

Dzisiejsze zebranie giełdowe było

19750, Bank Związku Ziemian 700, Bk
Zachodni 8000, 6-ta em. 7750, Cerata
725, Kijewski 1365, Puls, 1250, Spiess
3100, Strem 49000, Wildt 550, Zgiez
14350, Elektryc ność 6300, Tow. Elektr.
605, Siła i Światło 1875, Chodorów
15750, Czersk 2150, Częstocice 8000,
Gosławice 4700, Michałów 2250, Cukier
14250, Firley 3350, Łazy 540, Węgiel
1-ta em. 19000, 4-ta em. 21000, Nafta
1550, Brugger 3000, Nobel 5050, 6-ta
em 4700, Lenartowicz 650, Fitzner 2-a
em. 24000, Lilpop 2300, Modrzejów
1-ta em. 31500, 7-ma em. 37500, Nor-
blin 2350, Orthwein 1800, Ostrowiec-
kie Zakłady 34750, Parowozy 1300, Ru-

ostatniem zebraniem przedświątecz-
nym. Następne zebranie we wtorek
po świątach.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.):

Milionówka 900, 4 $\frac{1}{2}$ % Obl. poz. kr.
z 1913 r. 9000 za 1000 koron, 4 $\frac{1}{2}$ % ob-
lig. poz. kraj. z 1914 r. 9000 za 1.000 k.,
4 $\frac{1}{2}$ % list. zast. Banku Kraj. z 1913 r.
56000 za 1.000 kor., 4 $\frac{1}{2}$ % list. zast. Ban-
ku Kraj. z 1913 r. 10.000 za 1.000 kor.
wylosowane.

Bank Hipoteczny 1875, 1850; Bank
Przemysłowy 1300, 1290, 1275, 1300; Z.
B. K. 650, 525, 575, 550, (475); Browa-
ry 17750, 17700, 17650, 17500, 17600;
Chodorów 15500, 15600, 16000; Chybie
22500, 22000; Cegielski 1825, 1850, 1875
Impex 90, 80; Cmielów 2350, (2350),
Niemojowski 1900, 1850; Nitrat 800;
Oikos 12400, 12300, 12500, 12250; Pa-
rowozy 1100, 1125; Pezet 760, 775, 790,
800, 825, Nafta 1450, 1500, 1555, 1525,
1600, 1650; Rakszawa 8500, 8450, 8400,
8350; Siersza gór. 15500, 15250; Te-
sny 17400, 17500, 18000, 17750; Zie-
leniewski 30500.

Transakcje w akcjach niekotowa-
nych (w tys. mkp.): Arma 1200, 1150;
Bank Ziemia tys. 160, setka 150, 145;
Brugger 2300, 2350; Columbia 325; Ele-
ktrownia n. Sanepi 550; Gazy 70000,
69000, 68500, 68000, 69000, 68750; Gazy
zachodnie 15000, 15500, 15750 16000;
Gazolina 3900, 3950, 3975, 4000, 4050,
4075; Gazociągi 600, 625, 600, 610, 600,
625, nieef. 600; Jaworzno 75000, po 25
szt 74500, 75000, drobne 86000; Len-
300, 4000 z przedpłata 4100; Lesienice
6750; Machleid 3900; Olkusz 1050, 1040,
1050, 1050; Węglówki 85, 75, 70.

Wart. nomin.	Dowid. 1921	1922	Akcje	17 kwietnia		15 kwietnia	
				placa	zalicz.	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	140	Bank Związkowy	—	—	1850—1875	1825—1850
280	42	120	Bank hipoteczny	1825	1900	—	—
1000	300	600	Bank handl. poz.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	250	—	—	250
280	42	130	Bank Przemysłow.	1260	1320	1275—1300	1260—1325
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziemia. kred.	520	660	525—650	460—550
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	17250	18000	17350—17750	19750—20000
1000	21	300	Chodorów	15250	16250	15500—16000	15250—15750
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	21750	22750	22000—22500	—
—	—	—	Cegielski	1800	1900	1825—1875	1825—1900
1000	200	1000	Cmielów	2325	2375	2350	2150—2175
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	2150	—	—	1375—1400
140	22	140	Gafota	1000	—	—	1000
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	—	—	—	—
140	280	14	Karpalitz	—	—	—	—
280	163	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod.	—	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	1825	1925	1850—1900	1850—1900
—	—	—	„Nitrat”, Zakł. ch.	790	810	800	750
1000	300	400	Oikos	12100	12600	12250—12500	11700—12000
500	60	—	Parowozy	1080	1400	1100—1125	1025—1100
500	200	—	Pezet	750	830	760—825	780—850
1000	—	75	Płotno	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk	—	—	—	—
500	100	350	Polska nafta	1430	1670	1450—1650	1450—1500
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	360	—	—	360—375
10000	1500	—	„Potega”	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	8200	8600	8350—8500	8500—8750
—	—	—	Rohn Zieliński	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	1000	—	—	1000
140	450	—	Siersza gór.	14800	15400	15000—15250	15000—15500
280	—	5	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
1000	—	—	„Tehate” T. akc.	—	—	—	—
1000	150	350	Tesny	17250	18250	17400—18000	16900—17200
140	98	280	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—
300	180	250	Ursus	—	—	—	—
500	150	500	Wild i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	80250	30750	30500	30750—31500
—	—	—	Impex Ska handl.	75	95	80—90	—
500	100	300	Polski Glob	—	—	—	—
1000	160	200	Polbal	—	—	—	—
1000	260	210	Polnot	—	—	—	—
410	70	250	Pohan	1250	—	—	1250
500	100	600	Wawel	—	—	—	—

dzi 1-sza em. 5600, drob. 6200, Stara-
chowice 10800, Ursus 4550, 3-ta em.
4700, Zieleniewski 33500, Zawierze
173000, Żyrardów 1427500, Borkowski
5100, Jabłkowski 650, Zach. Tow. 1000,
Żegluga 700, 7-ma em. 575, Cmielów
2700, Haberbusch 25500, Klucze 1100,
Granum 600, Pustelnik 3800, Spirytus
4-ta—5-ta em. 7400, Lombard 1350. —
C-gielski 1850. (AW).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17. kwietnia 1924.

Akcje. Tendencja utrzymana.

W tys. mkp.:

Bank Ziem. Kred. 500, Bank Przem.
1400, Bank Spół. Zarobk. 20750, Tolha
1425, Pharma 2000, Impex 95, Cmielów
2000, Zieleniewski 31250, Cegielski
1825, Parowozy 1250, Trzebinia żelazo
2125, Górka 52750, Siersza gór. 14300,
Elektrownia 1000, Tepege 6800, Polska
Nafta 1650, Pokucie 1325, Krakus 2850,
Chodorów 15250, Strug 4200, Agrochemia
2500, Jaworzno 86500, Gazy wsch.
72000, Gazy zach. 16000, Lokomotywy
1700, Nafta w Krośnie 1300, Len 4200,
Węglówki 65, Trzebinia mydło 13500.
(AW).

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 17. kwietnia 1924.

N. Jork 568 $\frac{1}{4}$, Londyn 2473, Paryż
35.35, Wiedeń 0.0080 $\frac{1}{4}$, Praga 16.72 $\frac{1}{2}$,
Włochy 25.20, Belgia 30.40, Budapeszt
0.0075, Sofia 4.10, Holandia 211 $\frac{1}{4}$,
Charysjanja 78.50, Kopenhaga 94.50
Sztokholm 149.75, Hiszpania 77.50, Bu-
kareszt 2.95, Belgrad 7.05. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 17. kwietnia 1924.

Warszawa 0.6007—0.6128, Marka pol-
ska 0.621—0.624, Nowy Jork 5.7255—
5.7545. (AW).

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział we Lwowie

placiła za	17 kwiet.	16 kwiet.
1 austr. kor. złotą	1890000	1890000
1 markę niem. złotą	2222000	2222000
1 rubel złoty	4800000	4800000
1 frank złoty	1800000	1800000
1 gram czystego złota	6200000	6200000
1 dukat	21340000	21340000
1 gram srebra	184000	184000
frank zł. obliczeniowy	1800000	1800000

W Administracji naszej złożyli:

Na Kresy Wschodnie: Zamiat wienca
na trumnę nieodżałowanego kolegi sp. Ga-
briela Kowalskiego — Urzędnicy Okreg-
owej Izby Kontroli Państwowej 50 milj.

Na godne dzieci: Podpułkownik J. S. 10
mili. Dyrekcja szkoły powszechnej, Że-
łńskiej im. A. Mickiewicza — składka za mie-
siąc kwiecień 12.220.000, Wiktor Kwe 500
tys., Nina i Ludwik Duninowie — zamiast
podziękowań za życzenia z okazji ich ślubu
200 milj., Bronisława Jacłowska z Magie-
rowa jako publiczne podziękowanie Bogu
za szczęśliwy powrót syna z Rosji po 8-le-
tniej tułaczce 5 milj., Z. S. Kawoczne 10
mili.

Na przytułisko dla staruszek: N. N. 10
mili., Piotrowscy 12 milj., Winiarzowie 5
mili.

Na Burzę Torosiewiczza: Zamiat wienca
na trumnę sp. Michała Teodorowicza Me-
czysławowstwo Teodorowiczowie 50 milj.

Dla 80-letniej staruszki: wdowa 3 milj.

Na chleb godnym dzieciom: Szkoła po-
w. im. A. Mickiewicza we Lwowie, za marzec — 12.200.000, Olga Sta-
zarska 50 milj., M. Beltowski 50 milj., Fr.
Wilczek — Nadvórna 10 milj.

Na kuchnię dla inteligencji: Leontyna
Cierpieńska 1 milj.

Na sieroty po Obrońcach Lwowa: Urszula
Łosiówna

Z kraju.

□ **STRYJ.** Dwie uroczystości. Mamy do zanotowania dwie, bardzo miłe uroczystości, jakie się odbyły w ostatnich tygodniach w naszym mieście. W dniu 23 marca br. odbyła się w sali Czytelni Kolejowej uroczysta Akademia ku czci drugiej rocznicy tronuizacji. Ojca św. Piusa XI, urządzone staraniem uczennic gimnazjum SS. Nazaretanek. Słowo wstępne wypowiedział ks. prof. J. Ferens, poczem nastąpiła produkcja muzyczno-wokalna uczennic pod batutą profesora K. Cjorochówny i przedstawienie 3-aktowej sztuki pt. „Św. Albin biskup”, osnutej na tle życia tego świętego, pełnej głębokich myśli religijnych, która wykonana z bardzo dobrym zrozumieniem i przejęciem uczennice kl. 8-iej. Całość wypadła podniosła, tak, że obecni i młodzież szkolna opuścili salę pod miłym wrażeniem, wyrażając przekonanie, by na rok przyszły znów mogli się znaleźć na podobnie pięknej, religijnej uroczystości.

W dniu 3 kwietnia inaugurowała swą działalność tutaj „Gędzba” uroczystym wieczorem. Należało, ale muzyka publiczna dała gorącymi oklaskami wyraz swemu zadowoleniu z powodu bardzo starannego i pod względem artystyczno-wokalnym wzorowo wystawionego programu. Na osobną wzmiankę zasługują p. Teofil Huss b. tenor opery lwowskiej, dr. Blaustein skrzypek oraz produkcje znanego u nas kwartetu smyczkowego w zespole pp. La-

jowej, dr. Blaustein, Reichta i Pawlaka. Stryjska „Gędzba” dała tym pięknym wieczorem pełny dowód, że — po dłuższej przerwie — dzięki wytężonej pracy Wydziału pod kierunkiem pp. radcy Różyckiego, inż. Zarebskiego, prof. Kęma i p. Owsiaka i fachowości swych dyrygentów p. W. Kubrycha i T. Kamińskiego, nawiązuje znakomicie do swej ustalonej tradycji z czasów przedwojennych, kiedy była znana ze swych występów w okolicznych miastach. Należy życzyć „Gędzbie” jak najlepszych rezultatów w tej, bardzo pożytecznej i dla ogółu społeczeństwa — w chwilach jego zbiorowego występowania — bardzo potrzebnej działalności.

□ **CZORTKÓW.** (Kor. wł.) Eksplozja granatu w Słobódce dżuryńskiej. Pomimo, że w prasie można nieraz czytać o skutkach, jakie zazwyczaj pociąga za sobą nieostrożne obchodzenie się ze znajdującymi niewystrzelonymi pociskami armatnimi i mimo ostrzeżeń władz w tym kierunku, wystosowanych do ludności — ciągle jeszcze zdarzają się tego rodzaju wypadki. I tak Michał Tymków, 21-letni parobek, znalazł w jesieni ubiegłego roku na polu w miejscu starych okopów niewystrzelony szrapnel kalibru 15 i zaniósłszy go do domu schował w krzakach w ogrodzie. Obecnie przypomniał sobie o nim i zabrawszy młotek poszedł z 3-letnią siostrą swą Zofią rozbierać go, a w szczególności zdjąć części mosiężne i młkowe. Przy tej manipulacji uderzył dwa razy młotkiem w zapalnik, co spowodowało wybuch szrapnela,

który można uznać za zupełnie udany. — Zwiększa część zachępną z literatury naszej, jak deklaracje i „Balladyna” wypadły znakomicie.

□ **MONASTERZYSKA.** (Kor. wł.) Śmierć w nurtach Koropca. Przed kilku dniami idący do Monasterzyska ludzie zauważyli w Koropcu tuż obok mostu kolejowego w Monasterzyskach płynące z falą zwłoki człowieka. Wyciągnięto go z wody i w zwłokach rozpoznano gospodarza z Berezówki, Szczepana Kwaśnickiego. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że ma się tu do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, gdyż dzień przedtem widziano Kwaśnickiego, powracającego brzegiem Koropca w stanie pełnego pijaństwa do domu w Berezówce. Prawdopodobnie biedaczysko wpadłszy do wody, nie miał siły ani przytomności, by się wyratować z płytkiej rzeczki.

□ **ZBORÓW.** (Kor. wł.) Wypadek w Bubszczanach. Młoda, 17-letnia dziewczyna, Anna Stefaniszyn poszła onegdaj rano prac bieliznę do sadzawki gminnej. Tu prawdopodobnie uległa atakowi serca i wpadła do pół metra głębokiej sadzawki utonął. zanim ludzie przybiegli jej na pomoc. Wszelkie próby ratunku okazały się bezskuteczne.

□ **KALUSZ.** Z życia młodzieży gimnazjalnej. Staraniem gona profesorów miejscowego gimnazjum neo-klasycyzmu dała młodzież wymienionego gimnazjum wieczór,

który można uznać za zupełnie udany. — Zwiększa część zachępną z literatury naszej, jak deklaracje i „Balladyna” wypadły znakomicie.

Dlaczego nie była salą przepelnioną, trudno szukać przyczyn, bo cel sali na bieżącą młodzież, powinien być ściągany publiczność. Nie dopisała inteligencja z miasta i sfery kupieckiej, na którą liczą, usunęli się także żydzi, a przecież pokazany ich procent wysłał dzieci do tego gimnazjum. Może następny wieczór, który jest w programie sił profesorskich ściągnie więcej tych, którym ostatni pokaz był obłątnym.

Nowy szyb. Jak nas informują ma stanąć nowy szyb firmy „Tesp”, z rzędu trzech tej firmy, plan zaś postawienia nad Łomnicą wielkiej ekonomicznej kondensacyjnej budowlę wkrótce zostanie urzeczywistniony. „Tesp” załadowuje dziennie obecnie minimum 50 wagonów kaititu.

□ **KRAKÓW.** Zjazd kierowników elektrowni odbędzie się tu w czasie od 4 do 6 maja. Jednym z najważniejszych tematów będzie sprawa usamodzielnienia gospodarki przedsiębiorstw komunalnych. Będzie to 5 zjazd tego rodzaju. Drugi zjazd odbył się swego czasu w Poznaniu, trzeci w Łodzi, czwarty w Katowicach. Informacji udziela: do 1 maja Dyrekcja Związku Elektrowni polskich w Warszawie, Foksal 11, a od 3 maja Biuro Zjazdu w Krakowie, hotel Francuski przy ul. Piłarskiej.

OGŁOSZENIA

Salon mebli stylowych

D. POŁONIECKIEGO, Lwów, Kl. Tańskiej 1
(za hotelem George'a)

MEBLE: sypialnie: wykwinna z korzenia mahoniowego, jasionowa, czeczotowa, jaworowa ręcznie malowana. **GABINET** me ski (dab). **SALONIKI** mahoniowe, antyczne biblioteczeki, serwantki i t. d. **JADALNIA** palisandrowa.

LUDPOL: Lampy wysokie i stojące, stoliki, parawaniki, drobiazgi.

BRĄZY, GOBELINY franc., makaty buczackie. **batiki.** 1988

KILIMY, obrazy, rzeźby.

Story paciork., lampy, biurka ameryk.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SYPIALNIE machoniową, wykwinną sprząda stolarnia Zamartynowska 41. 2024

W BRZUCHOWICACH dwie nowe i wolne wille okazymie z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Dobra lokata” do Reklamy Polskiej, ul. Romanowicza 10. 2029

SAMOCHÓD ciężarowy trzytonowy szybki bardzo ekonomiczny sprząda „Cyclear” Jagiellońska 8. 2043

FORTEPIANY PIANINA — Kaim i Syn, Kopernika 16 Telefon 2045. 1727

NOTORY ropne, **KAMIENIE** myśkie, **WALCE,** **PERLAKI,** **OLEJARNIE,** **TRANSNISJE,** **PASY,** **TURBINY,** **GAZE,** **OLIWE,** **ROPY,** poleca: „PILDT” Lwów, ulica Baterego L. 4. 1672

Dom z ogrodem w wolnem mieszkaniem na l. p. (jednak nie wykonane) parter o 6 ubikacjach. Dom kryty częściowo miedzią we Lwowie przy ul. Dorosiewicza 7 do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń 2066

F. Stattera w Krakowie, Rynek 8.

SAMOCHÓD osobowy marki Ford w bardzo dobrym stanie, okazymie do sprzedania. Blizszych wiadomości udzieli Spółka „Brzuchowice” w Brzuchowicach pod Lwowem. 2061

MOTOCYKL Wanderer lekki sportowy okazymie do sprzedania. „Cyclear” Jagiellońska 8. 2068

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju ze wszystkim czynszem lub dadzą wikt i osobie. Zgłoszenia do Administracji pod Uczwie. 2065

80 TYSIĘCY dobrych cegieł loco wagon Lwów natychmiast do sprzedania. Oferty pod „Cegły” do Biura Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7. 2070

FOLWARK Powitno sprząda 30 morgów roli. W miejscowości kościół, szkoła i las. Stacja kolejowa 1 i pół kilometra. Zgłoszenia Folwark Powitno o. p. Msza-na koło Lwowa. 2072

Bachówki palone azbestowo-cementowe i wszelkie inne materiały budowlane poleca firma 1886

HORSZOWSKI i Ska Lwów, ul. Bourliarda 3. Nr. Telef. 1754.

MIESZKANIA.

LOKAL suternowy Kopernika 3 zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia u portjera. 2032

ODMAJME 6 pokoi w centrum Truskawca. Zgłoszenia: św. Zofii 15. Herman. 2034

POSADY POSZUKIWANE.

RACHMISTRZ w poważnym majątku zmienibę po pierwszym lipca posadę. Łaskawe zgłoszenia: Nabywaniec Chorostków. 1812

RUTYNOWANY konceptant z prawem substytucji poszukuje posady. Listownie pod Polak Biuro posadników Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7. 2069

Wszelchświatowej Sławy Likieri Francuskie

COINTREAU
TRIPLE SEC

Majestic sporządzony na KoniaKu „Fine Champagne”

Elixir

Cherry Brandy

Curacao Gala

Menthe Glaciale

Uwaga: Nasze flaszki zawierają 1/2, 1/3, i 1/4 litr. prócz butelek Majestic zawierających: 0.75 i 0.38 litr. 2037

Na sezon wiosenny
Smoła destylowana
do smarowania dachów

KARBOLINEUM

do zabezpieczenia drzewa, (parkanów), przeciw gniciu.

2067 **POLECA**
ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI
WE LWOWIE, UL. GAZOWA 28, TEL. 492.

NACZYNIA

EMALJOWANE
i ALUMINIOWE



poleca 1962
ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3.

Telefon Nr. 604.

Spółka Akc. Połączonych Kraj. Hodowli 1853
Nasion Selekcyjnych

„GRANUM”
Lwów, Plac Dąbrowskiego 2.

poleca do siewów wiosennych następujące nasiona:
Buraki pastewne Eckendorfskie żółte i czerwone z gwarancją wysokiej siły kiełkowania. Arestowane przez Stację botaniczno-rolniczą.
Zboża oryginalne Stiegiera, groch oryginalny „Victoria” Hildebranda, jakoteż podsiewy tychże.

Koniczynę czerwoną atestowaną przez Stację botaniczno-rolniczą oraz wszelkie inne nasiona rolnicze

Kilku podróżujących

na Warszawę i b. Kongresówkę, dobrze zaprowadzonych u klientów branży wódczanej, znajdzie zaraz zajęcie w firmie **ARTUR GAEDE**, rektifikacja spirytusu, fabryki wódek i likierów. Centrala w Poznaniu, Oddziały w Toruniu, Działdowie i Katowicach. Reflektanci z poważnymi referencjami zechcą przesłać szczegółowe oferty do Centrali pod adresem

Artur Gaede fabryka wódek i likierów Poznań. św. Wojciecha 29/30. 1994

DO wdzierżawienia 400 morgów dobrej ziemi. Władomost Asnyka 7, drzwi Nr. 7. 2059

PENSJONAT „Anuta” wolny pokój. 2077

WOLNE POSADY.

PIELEGNIAKA ewentualnie niania dobrze polecona do niemowienia zostanie zaraz przyjęta Zborucka pl. Bernardyński 12a, l. p. od 1—3. 2062

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca nauczycielki, bony polski, cudzoziemki, gospodynie, praczki, oficyalistów gospodarczych, ogrodników, kucharzy, lokajów, kucharki, służbę wszelką. 2086

POMOCNIKA BUCHALTERA, znającego język niemiecki, chrześcijanina, siłę młodą ale z dłuższą praktyką i b. pracowitą, szuka poważna lwowska firma przemysłowa. Zgłoszenia ze świadectwami i tylko b. poważnymi referencjami pod „Pewna egzystencja” do Administracji. 2084

MALŻENSTWA.

TRZY dziewczęta, posiadające wszystkie zalety ducha spokojne, dobre gospodynie, nadzwyczaj inteligentne, pragną nawiązać korespondencję w celu matrymonialnym z paniami szlachetnymi. Zgłoszenia Administracji Słowa Polskiego pod „Tatua, Zefirek, Zawierucha”. 2002

RÓŻNE DONIESIENIA.

SPÓŁNIKA lub spółniczki do rentownego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego poszukuje Współpraca oraz kapitał 5 miliardów Mkp, pożądane. Miejscowość 33 Km. od Lwowa, mieszkanie do dyspozycji. Zgłoszenia pod „Przyszłość zapewniona” do Admin. 2064

CUD WIRÓWEK

LAKTAIMILKA

OMEGA MOCNE KONWIE DO MLEKA

MASIELNICE, WYGNIAACZE

1860 LWÓW, MICKIEWICZA 26.

ZWIĄZKI MLECZARSKIE

Warszawa - Poznań - Kraków - Wilno.

Wspólnik

chrześcijanin z kapitałem do 20 miliardów poszukiwany do prosperującego solidnego interesu przemysłowego o dużej przyszłości.

Zgłoszenia pod 2076

„Polski przemysł” do Administracji.

ZNACZNA ZNIŻKA CEN

Ze względu na podwyższoną produkcję i ulepszenia fabrykacji zniżamy znacznie ceny żarówek regenerowanych.

Prospekty i oferty odwrotnie wysła: **Małopolska Fabryka Żarówek „ZAREG” Sp. z ogr. odp.** Lwów, Lwowskich Dzieci 25.

Wyłączna sprzedaż detaliczna za wyjątkiem zaopieczonych we Lwowie 2085

Stanisław LEŚNIAKOWSKI, Konces. Przedsiębiorstwo Elektrotechn. ul. Chorążczyzny 10 i w lokalu fabryki.

Sprzedaż hurtowa wyłącznie w lokalu fabryki.

Plenipotencja

majątku ziemskiego, wzgl. dyrekcję dóbr obejmie inżynier rolnik 2063

Zgłoszenia do Administracji „Słowa Pol.” dla W. P.